

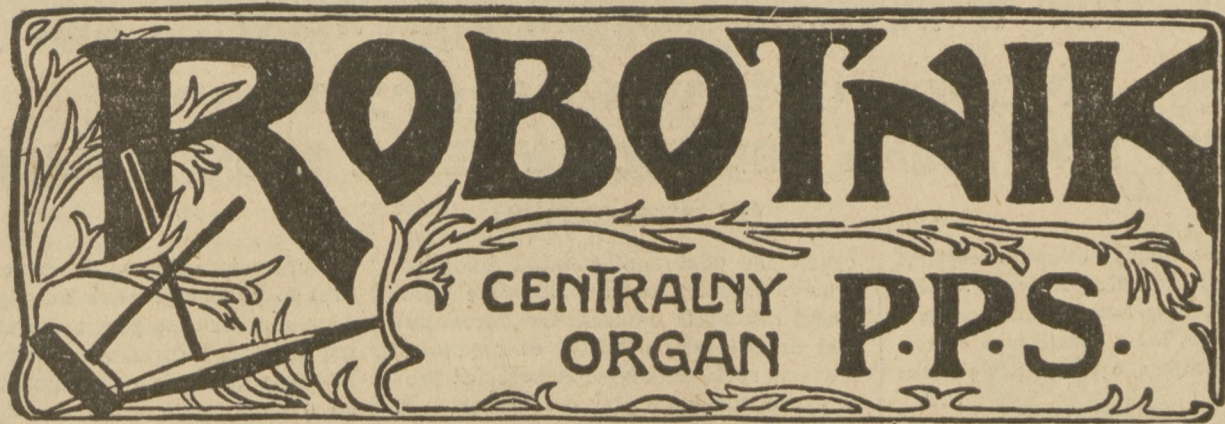
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIĄŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TRZY ROCZNICE

W tygodniu bieżącym przypadają trzy rocznice, trzy dziesięciolecia: Konstytucji (17 marca), zawarcia Traktatu Ryskiego (18 marca) i plebiscytu na Górnym Śląsku (20 marca).

Zbieg tych trzech dat nie był przypadkowy. Sejm ustawodawczy, uchwalając Konstytucję i delegacja polska w Rydze, podpisując traktat pokojowy z Rosją, zdawały sobie doskonale sprawę, że dobrze przysługują sprawie plebiscytu, że stwarzają dla plebiscytu możliwości najpomyślniejsze na owe czasy warunki. W ciągu dwóch dni Polska stanęła wobec świata, jako państwo o ustalonej formie konstytucyjno-prawnej i ustalonych na wschodzie granicach. Konstytucja i pokój z Rosją musiały wyrzucić i niewątpliwie wywarły duży wpływ na wynik plebiscytu śląskiego, paraliżując rozpęd propagandy niemieckiej i zwiększając znakomicie szanse polskie.

Konstytucja, traktat ryski, plebiscyt — to trzy chlubne karty w dziejach budowy Polski niepodległej. W owych historycznych dniach marcowych z przed 10 lat na czele rządu stał Witosa, na czele delegacji pokojowej, traktującej z Rosją, stał Jan Dąbski, a w samych rokowaniach brali udział prawie sami „partyjnicy”, jak tow. Barlicki, Perł, Wasilewski, oraz pp. St. Grabski i Kiernik, wywiązując się z trudnego zadania ponad wszelką pochwałę. Plebiscytem kierował Korfanty.

Partia nasza była wówczas w opozycji do rządu Witosa, nie szczędziłyśmy też słów krytyki pod adresem Korfanteo, ilekroć jego posunięcia czy zaniedbania w akcji plebiscytowej zmuszały nas do tego.

Ale najzagorzalszy przeciwnik Witosa i Korfanteo musi przyznać, że w owym czasie dokonali dzieła pożytecznego dla Polski, że dobrze zasłużyli się Polsce. Odmiennego zdania może być tylko Kostek-Biernacki i jego poplecznicy.

A Konstytucja, o której prasa sanacyjna słowo nie uрониła w dniu jubileuszu? Biedna Konstytucja! Liczy ona wszystkiego 10 lat, ale od samego urodzenia jest żywą nieboszczką. Nietylko nie opracowano licznych ustaw, przepisanych tą Konstytucją, a mających dać w sumie wykonanie Konstytucji, lecz potrażasko sam szkielet Konstytucji, najważniejsze i zasadnicze jej podstawy.

Sanacja powiada, że nie zastąpiła na lepszy los. Jest to świadome balamucenie opinii, której się wmawia, że Konstytucję 17-go marca stworzono jedynie pod kątem widzenia nieważności do Piłsudskiego. Zapewne, czynnik ten odegrał znaczną rolę w endecji. Ale kto pamięta debaty konstytucyjne w pierwszym Sejmie, ten wie dobrze, że toczyła się w nim ciężka, zaciekła walka między reakcją, ucieleśnioną w endecji, a demokracją, której przewodniczył P. P. S. Osoba Piłsudskiego była tylko fragmentem i epizodem w tej walce. Isto ta walka dotyczyła takich spraw, jak: 1—czy 2-izbowość parlamentu, skład i zakres praw senatu, szkoła wyznaniowa czy świecka, wolności obywatelskie, stanowisko pracy i t. d. We wszystkich tych sprawach Piłsudskiego żadnej nie grała roli, jeśli zaś chodzi o t. zw. przewagę sejm nad władzą wykonawczą, to właśnie lewica była za tem, by prezydent miał prawo rozwiązania sejm i gdyby Piłsudski chciał, toby wtedy bez trudu postulat ten przeprowadził. Ale Piłsudski — jak sam stwierdził — „nie dał pracować wszystkim trzem sejmom”.

W tej walce o zasadniczy charakter konstytucji — reakcyjny, czy demokratyczny — załatwiono sprawę kompromisowo, przyczem lewica przeprowadziła cały szereg swych

„Dzień Kobiet“ już za trzy dni!

Przygotujcie go tak, by spełnił swoje zadanie.

Pochód bezrobocia na Górnym Śląsku

WCIAZ NOWE REDUKCJE NA KOPALNIACH

Na kopalni „Anna” w Pszowie zwolniono obecnie 320 robotników. Na ich miejsce ma być przyjętych 320 robotników, zwolnionych z kopalni „Ema”. Stało się to wszystko na zarządzenie władz. Wśród robotników pszowskich panuje ogromne wzburzenie. Poza tem i robotnicy, przeniesieni z kopalni „Ema” nie są zadowoleni, albowiem do pracy musieliby chodzić 2 godziny w jedną stronę.

Pozatem na kopalni „Broda” w Łazickach komisarz demobilizacyjny zezwolił na zwolnienie 140 robotników (!).

Kopalnia zamierza zwolnić starszych robotników, bez względu na to, czy są zorganizowani, czy nie, wskutek czego między dyrekcją a organizacjami doszło do ostrego konfliktu, czemu dano wyraz na zebraniu załogowem.

Wielkie wzburzenie wywołała też wśród robotników złodziejska afera na kopalniach księcia Pszczyńskiego, gdzie dyrektorzy gospodarowali na własny rachunek. Obecnie płacić to muszą robotnicy...

Na kopalni „Wawel” w Rudzie doszło do wielkiej redukcji robotników. Wypo-

wiedziano pracę 500 górnikom. Rada Zakładowa założyła przeciwko temu stanowczy sprzeciw.

Wreszcie donoszą nam o wypowiedzeniu pracy 260 robotnikom w hucie „Zgoda” w świętochłowicach. Odpowiedni wniosek wpłynął już do Komisarza Demobilizacyjnego, p. inż. Maskego, u którego odbędą się układy.

W ten sposób bezrobocie stale na Śląsku wzrasta. W ubiegłym tygodniu podniosło się ono o 1845 osób, wobec czego urzędowa cyfra bezrobotnych już dziś wykazuje 65.885 bezrobotnych.

Strajk górników w południowej Walji

LONDYN, 18 marca. (ATE). 5.000 górników w południowej Walji ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko re-

dukcji plac. Nastrój wśród strajkujących jest tak podniecony, iż liczą się z możliwością rozszerzenia strajku. W przyszłym tygodniu odbędzie się konferen-

cja delegatów górników południowej Walji, która zadecyduje, czy strajk proklamować w całym Zagłębiu.

Po przypadkowej porażce Mac Donalda

MOŻLIWOŚĆ WEJŚCIA LIBERAŁÓW DO RZĄDU?

Londyn, 18 marca. (TAE). Sensacyjna porażka rządu MacDonalda na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin pociągnie za sobą, jak przypuszczają w kołach politycznych, poważne następstwa w polityce wewnętrznej. Lloyd George, jak podają londyńskie dzienniki, postanowił poczynić decydujące posunięcia wobec stronnictwa liberalnego.

Okazuje się bowiem, iż podczas głosowania nad art. 4 ustawy wyborczej o zniesieniu uniwersyteckich okręgów wyborczych. 19 liberalów głosowało za projektem rządowym, 16 przeciwko, kilku

zaś posłów liberalnych wogóle nie przybyło na posiedzenie.

Ponieważ Lloyd George jest autorem reformy ustawy wyborczej i widzi w niej środek zwiększenia stanu posiadania liberalów w Izbie Gmin, opozycja, która zamianifestowała członkowie stronnictwa liberalów na poniedziałkowym posiedzeniu, wprowadziła Lloyd George'a w niezwykłe rozdrażnienie.

W kołach politycznych mówi się o rozwarcie o rozłamie wśród liberalów. Oczekują, iż na dzisiejszym posiedzeniu partji dojdzie do ostrych starć. Możliwe

jest, iż w najbliższym czasie dojdzie do formalnej umowy między rządem i grupą liberalów, sprzyjającą MacDonaldowi.

W takim razie istnienie rządu MacDonalda byłoby zapewnione na dłuższy okres czasu. Możliwe jest także, iż opozycyjna część liberalów przejdzie do stronnictwa konserwatystów.

W prasie pojawiły się nawet sensacyjne pogłoski, jakoby w rezultacie porozumienia MacDonalda z częścią liberalów Lloyd George i inni członkowie partji liberalów wejść do rządu.

Dzieci bezdomne w Sowietach

Ryga, 18 marca. (ATE). Liczba bezdomnych dzieci w Moskwie ponownie się zwiększyła. Tłumy bezdomnych dzieci gromadzą się przeważnie na dworcach kolejowych stolicy sowieckiej, w

nocy zaś czynią napady rabunkowe w oddalonych dzielnicach Moskwy.

Sowieci moskiewski powzięli uchwałę zmierzającą do zlikwidowania plagi bezdomnych dzieci. Postanowiono m. in.

otworzyć w zabudowaniach klasztoru Daniłowskiego specjalny przytułek poprawczy, do którego milicja sowiecka kierować będzie zatrzymane na ulicy Moskwy podczas obław dzieci.

Ofiary eksplozji filmu

TRZECH ROZBITKÓW NA SZCZĄTKACH OKRĘTU, 10 NA KRZE

Londyn, 18 marca. (ATE). Parowce ratownicze, które przybyły na wyspę Horse, znalazły na szczątkach okrętu „Wiking” trzech rozbitków. Liczba osób zaginionych podczas katastrofy „Wi-

kinga” wynosi obecnie 17 ludzi na ogólną liczbę 142 marynarzy i uczestników ekspedycji filmowej. Odbывают się obecnie poszukiwania 5 rozbitków, których zauważono o 10 mil od brzegu na krze

lodowej oraz 5-ciu, których widziano na małej łodzi ratunkowej. Parowce przywiozły na wyspę Horse chirurgów, którzy leczą ofiary eksplozji.

Tajemnica katastrofy „R 101”

Londyn, 18 marca. (ATE). „Daily Telegraph” ogłasza wyniki śledztwa w sprawie katastrofy sterowca angielskiego „R. 101”. Eksperti angielscy docho-

dzą do wniosku, iż katastrofa ta nie może mieć wpływu na budowę nowych sterowców. Ministerstwo lotnictwa posiada już plany budowy sterowca który

będzie dwa razy większy, niż „R. 101”. Przystąpienie do budowy zależne jest od kredytów. Nowy sterowiec wypełniony będzie niepalnym gazem helem.

postulatów. Konstytucja nie zadowalała więc żadnej z partji, które ją tworzyły.

Ale z perspektywy 10-lecia wydaje się nam przecież ta Konstytucja dziełem godnym szacunku i uznania. Bo pomyśleć tylko: „Sejm ladczyń”, w ciągu dwóch lat uporał się z przedmiotem, który teraz, po 5 latach rządów sanacyjnych, staje się dopiero punktem wejścia i tematem do naukowych dociekań niepoprawnych „naprawczych”. Tam był istotnie „wyciąg pracy”, tu mamy wyciąg niedołęstwa, bezwoli i uległości je-

dnej osobie. A pracy owej dokonano w najtrudniejszych warunkach, kiedy Sejm ustawodawczy poza tworzeniem Konstytucji musiał rozwiązać inne doniosłe zagadnienia, (np. reforma rolna), kiedy wojna srożyła się na wschodzie i najazd bolszewicki wyrwał Sejm z normalnego toku prac.

Konstytucja 17-go marca była dziełem „państwowym” w całym tego słowa znaczeniu. Gdyby nie świadomy sabotaż tej Konstytucji ze strony „czynników miarodajnych”, gdyby wprowadzono w życie przepisy

Konstytucji, zamiast podrywać zaufanie do jej podstaw i podkopywać w ten sposób wszelkie poczucie praworządności w Państwie — Konstytucja ta z nieznacznymi zmianami mogłaby obowiązywać dziesiątki lat z pożytkiem dla Państwa i ludności.

A już panowie z B. B. dla których nawet powiększenie liczby szynków jest czynem „państwowym”, nie mają najmniejszego prawa atakować i złorzeczyć Konstytucji 17-go marca.

J. M. B.

C. K. W.

Dzisiaj, o godz. 10 rano punktualnie, odbędzie się w lokalu ZPPS. w Sejmie posiedzenie C. K. W. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY

LICZBA BEZROBOTNYCH
WYNOŚI DZISIAJ — 376,416
ZAREJESTROWANYCH

Podług danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 8 do 14 marca włącznie wykazuje 376,414 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 6,095.

BEZ KOMENTARZY

Komitet P. P. S. w Pruszkowie zwrócił się do starostwa o zezwolenie na odczyt p. t.: „Jak P. P. S. przygotowywała zamach na generał - gubernatora Skalkona”?

Starostwo warszawskie odmówiło zezwolenia; motyw odmowy... względ na „bezpieczeństwo publiczne”.

Przedsiębiorstwa żeglugowe
wymówiły umowę zbiorową
W CELU POGORSZENIA WARUNKÓW PRACY.

Przedsiębiorstwa żeglugowe na Wiśle wymówiły pracownikom umowę zbiorową i chcą przystąpić do rokowań w sprawie nowej umowy.

Celem tego wymówienia umowy jest pogorszenie plac pracowników. Zarządy przedsiębiorstw nazywają to chęcią „przystosowania plac do obecnych warunków”.

Odbył się już szereg konferencji wstępnych z przedstawicielami Związku Transportowców, którzy nie zgadzają się na żadną obniżkę zarobków.

Tow. Wincenty Adynowski

Ruch robotniczy w Polsce poniósł bolesną stratę.

Wczoraj po południu zmarł nagle na atak serca tow. WINCENY ADYNOWSKI, sekretarz generalny ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TYTONIOWCÓW, członek KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Choć tak młody — gdyż miał zaledwie 34 lata — tow. ADYNOWSKI odegrał już bardzo wybitną rolę w życiu robotniczej Warszawy, powszechnie ceniony dzięki swojej energii, zdolnościom, ołtarności i wielkiej prawości charakteru. Śmierć Jego wytworzyła ogromną lukę, wywołując żal głęboki u wszystkich towarzyszy, którzy Go znali.

Tow. ADYNOWSKI od najmłodszych lat pracował w ruchu robotniczym. Z zawodu giser, był do roku 1925 członkiem Zarządu oddziału Związku Metalowców; później, w latach 1925 i 1926 był pracownikiem Rady Zawodowej w Warszawie, a w latach 1927 i 28 — funkcjonarjuszem Związku Kelnerów. Następnie oddał wszystkie swoje siły, energię i zdolności pracy na terenie Związku Tytoniowców.

Był również członkiem RADY NADZORCZEJ WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ i zastępcą sekretarza KOMISJI KULTURALNO - ARTYSTYCZNEJ PRZY RADZIE ZAWODOWEJ.

Cześć pamięci zasłużonego drogiego Towarzysza!

CZECHOSŁOWACJA

„ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY” w Krakowie posiada pewną swoistą „specjalność” w dziedzinie polityki zagranicznej: prowadzi niustanną „wojnę” podjazdową przeciwko... CZECHOSŁOWACJI, „wojnę” często bardzo nieprzyzwoitą pod względem formy w stosunku do sąsiedniego narodu — na co zwrócił publicznie i ostro uwagę prof. Mysłakowski, — „wojnę”, zastanawiającą i z głębszego punktu widzenia.

CZECHOSŁOWACJA reprezentuje drogę rozwoju młodego państwa powojennego, — przeciwstawia tej drodze, na którą weszła POLSKA, a której to drogi polskiej „ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY” jest jednym z heroldów, a ponieważ także „ideologów”.

CZECHOSŁOWACJA oparła swój system rządzenia o stałą współpracę wszystkich sił demokratycznych kraju; koalicja socjalistów i ludowców wraz z narodowymi socjalistami (grupa min. Benesza) była tam od samego początku — z małymi przerwami — podstawą rządów; koalicja rozszerzyła się z kolei raz na Niemców burżuazyjnych, a później na socjalistów niemieckich; innymi słowy główny odtąd mniejszości narodowych w państwie, nieprzejednanie opozycyjny w pierwszych latach Republiki, wziął na siebie współodpowiedzialność za dalsze losy tego państwa; próby agitacji faszystowskiej ambitnego generała zostały sparaliżowane bez wielkiego trudu; ruch komunistyczny, zresztą legalny, został przed kilkoma miesiącami wchłonięty przez socjalizm czeski i niemiecki.

Zapewne, trzeba będzie jeszcze wiele zdobyć dla MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ w Czechosłowacji; energiczna akcja tow. CHOBOTA, posła na Sejm w Pradze dowodzi, jak dużo zrobić można i trzeba. Gdyby wszakże „ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY” porównywał dorobek czechosłowacki, naszkicowany przed chwilą, z dorobkiem tej drogi, na którą obóz „sanacyjny” POLSKĘ wprowadził, gdyby porównał uczciwie, sumiennie, w czterech ścianach redakcyjnego gabinetu, po wyłączeniu telefonu, aby ktoś śnać nie podsłuchał, po zamknięciu drzwi i okien przed możliwym wroczeniem „argusowego oka”, — toby... toby może się zastanowił i... pomyślał.

CZECHOSŁOWACJA miała jedno ogromne szczęście: największy jej mądry stan — T. G. MASARYK — nie chciał nigdy być dyktatorem, chciał być i był zawsze mądrym, pozbawionym „ojcem narodu”, rozumnym, spokojnym pośrednikiem pomiędzy partiami i pomiędzy narodowościami Republiki. Ten „czynnik” odegrał rolę niezmiernie dużą. Zresztą taka jest czechosłowacka racja stanu; ujął ją doskonale przywódca socjalistów tow. BECHINJE; powiedział on w mowie bankietowej w sierpniu r. ub.:

„Czechosłowacja nie mogłaby istnieć, jako dyktatura;

nie pozwoliłyby na to jej stosunki gospodarcze, polityczno-klasowe, narodowościowe;

Czechosłowacja może istnieć tylko, jako demokracja parlamentarna...”

Coś podobnego ujął Werner SOMBART znacznie szerzej; sądzi on, że narody o gwałtownych wewnętrznych starciach politycznych nie wyjdą cało z dzisiejszego kryzysu.

A może „wojna” podjazdowa „ILUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO” z CZECHOSŁOWACJĄ jest próbą ucieczki przed współodpowiedzialnością za tę inną „polską drogę”...
PODRÓŻNIK.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. rzy, m. 9 r. — 9 w. 171

Dr. J. AMSTERDAMSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, płciowych. Analizy krwi, Roentgen. CHMIELNA 34 185
Przyjmuje 9—1 3—9. Niedziela 9—6 w.

Łatanie dziur w budżecie kosztem pracowników i emerytów
Nowa ustawa emerytalna

MOWA TOW. ADAMA CIOLKOSZA W SEJMIE W DN. 16 MARCA

(W streszczeniu)

Nowa „sanacyjna” ustawa emerytalna wywołała zrozumiałe poruszenie w szerokich kręgach społeczeństwa. Mowa tow. A. Ciolkosza, którą podajemy w obszernym streszczeniu, wyjaśnia istotę i sens tej ustawy.

„SAM TEGO CHCIAŁEŚ”.

Stronnictwo moje jest politycznie zainteresowane w możliwie doskonałym brzmieniu ustawy emerytalnej. Wspominamy bardzo niedawne czasy, gdy znaczna część urzędników, policji i nauczycielstwa, odegrała podczas wyborów rolę dość smutną. Mogłoby nas skłonić do patrzenia z uczuciem „Schadenfreude” na to, co się dzieje z zaopatrzeniem emerytalnym pracowników państwowych, moglibyśmy powiedzieć za Moljere: „Sam tego chciałeś Grzegorz Dyndało”. Nie możemy jednak zająć takiego stanowiska: Ustawa emerytalna jest ustawą o charakterze nawskroś socjalnym i wiąże się z innymi ubezpieczeniami społecznymi, a straciła charakter przywileju i humanitaryzmu. Widzimy tu dalej problem zdolności konsumpcyjnej 160.000 osób, objętych zaopatrzeniem emerytalnym i 410.000 pracowników państwowych, a dalej pracowników samorządowych i wogóle pracowników najemnych, bo na poziom ich płac Państwo wywiera wpływ, jako największy pracodawca.

W projekcie rządowym są poprawki, usuwające braki, usterki i niejasności dotychczasowej ustawy. Znajdujemy też szereg zmian na lepsze w porównaniu z dotychczasowym stanem, np. w artykule 92 wyrównanie różnicy między dochodami służby w polskich formacjach wojskowych a służby w b. wojskach zaborczych. Rzecz jest tak oczywista i słuszną, że można było znacznie wcześniej przyjść z nowelą. Widzimy jednak także cały szereg punktów, które budzą w nas bardzo poważne zastrzeżenia.

ZWIĘKSZENIE SKŁADKI

Osią sporu jest kwestja wysokości składki emerytalnej. Ustawa podwyższa ją z 3 na 5%. P. minister Matuszewski oświadczył, że przepis ten traktuje jako stały, a nie przejściowy. Zdaniem naszym, fundusz emerytalny powinien być wyodrębniony i oparty na podstawie samorządowej, moment właściwy po temu jednak już przeminał, albo jeszcze nie nadszedł. Z. U. P. P. pobiera składki w wysokości 3,2, 4 i 4,8% od pborów, składka omawiana ma wynosić zatem więcej, chociaż ustawą nie gwarantuje pracownikom państwowym tych świadczeń, z jakich korzysta prywatny pracownik na podstawie dekretu z roku 1927.

Nie sama podwyżka składek nas niepokoi, ale moment, w którym ta podwyżka następuje. Może p. minister zastrzeżać się przeciw nazwaniu wyższego wymiaru składek zamaskowaniem obniżeniem pborów — jest rzeczą zupełnie obojętną, jak się to nazywa. Pozostaje fakt, że na 1 kwietnia pracownicy państwowi otrzymają uposażenia o 1% niższe o 1 procent. Daleko za nami są już te czasy, kiedy walki zarobkowe były przeprowadzane w granicach 25, 50 i 100 proc.

SETKI MILJONÓW.

Jesteśmy w okresie, w którym najmniejsze wahania w zarobkach powodują poważne następstwa dla rodzin pracowniczych. Nie można tej sprawy traktować w oderwaniu od tła, na jakim się pojawiła: W ciągu kilku miesięcy, nie wypłacono zaległego dodatku mieszkaniowego (65 milionów); wstrzymano awanse, etaty, przemianowania, zamierzone jest wstrzymanie automatycznych przesunięć w szczeblach (oszczędność 20 — 30 milionów); podniesiono podatek osobisto dochodowy (9 mil) kolejarzom zredukowano dni pracy, niższym pocztowcom skrócono urlopy, nau-

czycielom odebrano dodatek mieszkaniowy. Minister skarbu skrzętnie gromadzi i łączy te oszczędności, nieraz nawet drobne, aby osiągnąć oszczędności, idące w setki milionów. A przecież grozi nam nadto obniżenie płac o 15 procent. P. minister zapewnia, że będzie ono miało charakter tylko chwilowy i pobory w dawnej wysokości zostaną przywrócone skoro sytuacja się poprawi. Obniżanie pborów idzie łatwo, ale ich podciągnięcie z powrotem do dawnego poziomu wymagać będzie wyjątkowo szczęśliwej konjunktury i ten moment będzie nierychły. Do tego wszystkiego dołącza się obniżenie pborów na składkę emerytalną, co da do 20 milionów. Łącznie oznacza to obraz zaatakowania pborów pracowniczych z bardzo wielu stron jednocześnie, a jako rekompensatę możemy zanotować jedynie zapowiedź pierogów, szpad i strusich piór dla urzędników.

P. Prystora zapewnia, że Rząd jest zdecydowany przeciwdziałać obniżaniu zarobków, bo oznacza ono obniżenie zdolności konsumpcyjnej wielkiej liczby spożywców. Jakże rezultaty może dawać akcja p. Prystora, jeżeli największy pracodawca, Państwo, atakuje pobory pracownicze w skali bardzo rozległej. Wszakże realna wartość płac pracowniczych jest obecnie niższa od płac w styczniu 1925, a wkrótce miałyby się znaleźć daleko poniżej poziomu 1925 roku. Może rzekoma fala tanioci, przeciagająca przez kraj, mogłaby wyrównać obniżenie pborów? Panowie wiedzą doskonale, jak ta fala tanioci wygląda w „rzeczywistości rzeczywistej”. Cóż z tego, że potaniały łutna o 50 procent, kiedy podróżowały zapalki i chleb i podrożeje kolej! Nawet sanacyjny „Kurier” krakowski złośliwie przedstawił ceny, jadące do góry samochodem, a zjeżdżające na dół na ślimaku. Nawet jednak, gdyby ta fala tanioci nie była legendą, należałoby uwzględnić dążenie wszystkich pracowników najemnych do podniesienia swego poziomu życiowego i nie obniżać zarobków.

PODATEK NA EMERYTÓW.

Pracownicy państwowi mają podwyższeniem składek zapłacić za wzrost wydatków na emerytury w ciągu 5 lat o 335 procent. W wniosku rządowym mamy tabelę, pokazującą, jak coraz bardziej maleje pokrycie świadczeń emerytalnych przez składki; ostatnio spadło ono na 23,6 procent. Ale wytłumaczenie nie jest trudne, bo rzeczywiste istniejące 23-letni emeryci i za nich, sponsonowanych przedwcześnie, mają płacić pracownicy podwyższeniem składek. Jeżeli się mówi, że liberalizm naszej ustawy emerytalnej jest zbyt wielki, to jest on zbyt wielki tam, gdzie pozwala ludzi młodych i chętnych do pracy posyłać na emeryturę.

JAK ZA PRZEDMAJOWYCH CZASÓW

Słyszmy od p. ministra, że pracownicy państwowi mają obowiązek partycypanowania w kłopotach państwa wtedy, kiedy trzeba ratować jego budżet. Czy to nie jest powrót do recepty Zdziechowskiego z 1926 roku? Czy jest już tak źle, że rządy pomajowe doszły do tego momentu, w jakim rząd „zły”, rząd „partyjny”, znalazł się przed majem? Przecież sprawa uposażeń była tym kamieniem, o który potknął się rząd koalicyjny, przecież ona stworzyła jedną z psychologicznych i socjalnych przesłanek powrotu. Dziś pokrywa się 300-miljonowy deficyt przy pomocy ustaw, uchwalanych w tempie huraganowym. Tu mści się gospodarka lat ubiegłych, już po maju, o której p. Matuszewski mówi, że „wydawano pieniądze w sposób nieprzemyślany i nieporządny”.

P. minister mówił o ciężarach niestusznych, tkwiących w ustawie emerytalnej. W związku z tem Rząd domaga się przeliczenia lat pracy samorządowej i

zawodowej, zaliczonych do emerytury. Jest to ukrócenie praw nabytych, sprzeczne z zasadą, że prawo nie może działać wstecz. Mówiono o adwokatach, którzy przeszli do sądownictwa, mówiono o obszarniku, któremu zaliczono do służby zawodowej pracę we własnym majątku. P. wiceminister Grodyński straszyl nas legendarnym kominiarzem, który jest gdzieś naczelnikiem urzędu skarbowego i zapewne ma zaliczone lata pracy kominiarskiej do wysługi emerytalnej. Ale my się obawiamy, że to przeliczenie przyznanych zaopatrzeń ugodzi nie w tego obszarnika, ale w drobnych ludzi, np. w policjantów gminnych w Małopolsce, którzy przeszli do policji państwowej. Ten problem dotyczy 12.000 rodzin i winien być traktowany z jak największą ostrożnością.

W art. 9 jest zmiana bardzo istotna, tam gdzie mowa o uzyskaniu prawa do emerytury po 5 latach służby w razie kalectwa lub choroby, o ile jest nabyta „w związku ze służbą”. W poprzednim brzmieniu było: „w czasie służby” i różnica jest bardzo ważna, bo tam, gdzie pełni służbę zewnętrzną pocztowiec, policjant, strażnik graniczny, bardzo jest trudno oznaczyć dokładny moment powstania choroby. W obecnym brzmieniu ustawy, ustalenie związku przyczynowego choroby ze służbą i przyznanie za opatrzenia w wielu wypadkach nie będzie możliwe.

NIE ŁASKA A OBOWIĄZEK.

W ustawie jest kilka przepisów, które wprowadzają czynnik dowolności, swobodnego uznania władz. Otwiera to wrota protekcjonizmowi i stwarza jakąś łaskę, jakiś akt humanitarny z rzeczy, które powinny być uprawianiem.

Mówca omawia obszernie sprawę pobierania zaopatrzenia przez emerytów, zajmujących posesje państwowe lub samorządowe. Domaga się zrównania emerytów państw zaborczych z emerytami państwa polskiego i stwierdza, że posłowie Byrka i Galica wzięli na siebie zobowiązania w stosunku do tych pokrzywdzonych emerytów, a dziś minister gorąco zwalcza ich najzupełniej słuszne postulaty. Wreszcie tow. Ciolkosz omawia poprawki PPS. do ustawy, zmierzające do wyrównania różnic w uprawieniach emerytalnych pracowników państwowych w stosunku do innych grup pracowniczych.

W ustawie znalazły się dwa postanowienia, które nas musiały zdziwić. Jedno — o emeryturach dla ministrów. Drugie — to przyznanie prawa do pobierania emerytur przez posłów i senatorów w czasie piastowania mandatu. Czynniki państwowi, wybrani posłem, nie może pobierać uposażenia ze względu na art. 17 Konstytucji. Jakaż racja przemawia za tem, aby pozwolić posłom na pobieranie zaopatrzenia emerytalnego? P. Sanojca wywodził, że w rezultacie to wszystko, co byśmy chcieli osiągnąć w ustawie emerytalnej, zapłacą robotnicy i chłopci. Robotnicy i chłopci potrzebują aparatu państwowego; ten aparat musi być należycie wynagradzany. Ale tu jest pozycja, którą istotnie zapłacą robotnicy i chłopci bez rzeczywistej potrzeby. Min. Matuszewski mówił o hasle pewnych grup, że jeżeli Skarb świadczy, to jest dobre, a jeżeli Skarb bierze to jest złe. Czemuż więc rząd ogłosił desinteressement? Niema desinteressement, niema wewnętrznej sprawy, iżby tam, gdzie chodzi o pieniądze skarbowe! Panowie byli łaskawi obniżyć diety poselskie, twierdząc, że ze strony Sejmu musi wyjść przykład dla społeczeństwa. Zgoda. Ale bądźcie konsekwentni, nie domagajcie się przyjęcia przepisu, który stanowi swoisty podarek dla członków izb. My za tym serdecznie, wyciągnięty z ław ministerjalnych ku izbie, głosować nie będziemy. (oklaski).

OSZCZĘDNOŚCI W MAGISTRACIE

W związku z kryzysem, jaki przeżywa magistrat warszawski, p. prezydent Słomiński wydał okólnik, w którym wzywa ławników, będących przewodniczącymi różnych wydziałów do przestrzegania jaknajdalej posuniętych zasad oszczędności.

Dotyczy to budżetu przyszłorocznego jak i wykonania reszty budżetu tegorocznego.

Prezydent zwraca uwagę na następujące szczegóły: 1) aby nie uchwalano specjalnych wynagrodzeń i remuneracji z rzekomych oszczędności budżetowych, 2) aby nie przyznawano żadnych wynagrodzeń za nadliczbowo godzin pracy, gdyż personel jest ciższy większy w stosunku do wykonywanych przez miasto zadań.

Zajęcia powinny być rozkładane odpowiednio dla uniknięcia godzin nadliczbowych.

Pozatem z uwagi na ciężki stan miasta pracownicy powinni wykonywać pracę bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia, 3) by nie zgłaszano wniosków o podwyżkę płac pracowników i robotników.

POKWITOWANIE

NA POMOC DLA WIEZNIÓW
POLITYCZNYCH.

Warszawska Organizacja Młodzieży
T. U. R. z. 100.

ZMIANY W MIN. SKARBU

W związku z ustąpieniem w. ministra Starzyńskiego agendy jego w Min. Skarbu t. j.: departamenty: ogólny, cel, akcyz, monopoli, politykę ubezpieczenia i straż graniczną — obejmuje pułk. Koc.

„JAK TO BYŁO W 1904 — 8 ROKU”.

Broszura, poświęcona wspomnieniu o okresie powstania ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW CUKROWNI.

Do nabycia w KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ, Warena 9.

DZIS
W
RADJO
Godz. 23.00
JESZCZE RAZ
Szopka Radjowa

PRZEGLĄD PRASY

„Niechybnie” i „w każdym razie”.

W „Gazecie Warszawskiej” posł. Stroński zrobił ciekawe zestawienie wyliczeń Piłsudskiego o budżecie w sławetnych wywiadach okresu wyborczego z oświadczeniami min. Matuszewskiego. „Dnia 27-go września 1930 r. p. prezes rady ministrów, Piłsudski, w wywiadzie udzielonym p. Miedzińskiemu obecnemu generalnemu sprawozdawcy budżetu w Sejmie, oświadczył:

— „Powiem panu odrazu, że rok budżetowy niechybnie zamkniemy bez deficytu!”

Niechybnie...

W chwilę później zaś, w tym samym wywiadzie jeszcze raz to samo i równie stanowczo...

— „W każdym razie powiedzić panu mogę, że budżet tegoroczny zamkniemy bez deficytu i że tak samo zupełnie postąpię z przyszłym budżetem”.

W każdym razie...

A dnia 9-go marca 1931 oświadczył w Senacie p. minister skarbu Matuszewski, że budżet za r. ub. zostanie zamknięty deficytem 50 milionów zł.

„Dnia 28 września 1930 r. prezes rady ministrów Piłsudski, w wywiadzie udzielonym p. Miedzińskiemu, oświadczył:

„Budżetować trzeba, zaczynając od dochodów... System śmieszny sam w sobie przeżył właśnie głównej zasadzie, że budżet musi być ułożony według dochodów, a nie według wydatków”.

A dnia 9 marca 1931 r. oświadczył w Senacie p. minister skarbu Matuszewski:

— „Pesymiści oceniają możliwość naszych przyszłych dochodów na 2.500 milionów... Zgadza się, że i tę sumę można uważać za przewidywanie nie pozbawione pewnych podstaw realności, aczkolwiek pesymistyczne... W takim razie luka wynosiłaby około 350 milionów...”

I teraz widzimy, jak wyglądało w tym roku budżetowanie... według dochodów.

A zarazem możemy ocenić wartość wszystkich owych słynnych oświadczeń o... naprawdę pracy budżetowej w Polsce, w których wyniku mamy na rok 1931/32 budżet zgóry uznany za niewykonalny i deficytowy”.

10-lecie plebiscytu górnośląskiego.

„Kurier Poranny” występuje przeciw akcji antypolskiej Niemiec, z okazji 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku. Przy tej okazji pismo to atakuje „ówczesną niedołążoną dyplomację polską” za to, że nie zapobiegła głosowaniu emigrantów niemieckich w plebiscycie.

Ówczesnym istotnie niedołążonym ministrem spraw zagranicznych był książę Eustachy Sapieha, uczestnik zamachu na rząd ludowy, protegowany Piłsudskiego.

Imieniny.

„Gazeta Polska” poucza:

„Kim był i kim jest ciągle dla Polski Józef Piłsudski — o tem wiedzą aż nadto dobrze wszyscy, nawet ci, którzy Go „nie uznają”. Jeżeli wogóle nie należy fałszować historii — to już w szkole fałszować jej nie wolno”.

Słusznie. Ale nie można pisać historii z życia „dmoski, mającej wejść do historii. Historia taka bywa zazwyczaj fałszywa. Dalej organ czerezywczajki syczy i śpiewa:

„Pierwszorzedną natomiast rzeczą, najświętszym obowiązkiem szkoły będzie zaprawienie młodzieży do kultu dla bohaterów narodu, będzie nastrojenie młodocianych dusz na ten ton, którym rozbrzmiewa zbiorowa dusza narodu.

„I jak dyrygent chóru zmusza fałszujących śpiewaków do stałego powtarzania jakiejś melodji — aż nie zabrzmi ona czysto i pięknie — tak też szkoła powinna zmusić swych wychowanków do wyzbicia się fałszywych, narzuconych im poza szkołą „poglądów”.

Co do tonu, którym rozbrzmiewa zbiorowa dusza narodu, dałoby się dużo powiedzieć. Np. ostatnie wybory mimo znanych metod, dały 1-ce tylko 40 procent głosów, a wybory te były niejako plebiscytem, coprawda fałszowanym. Zbiorowa dusza narodu nie rozbrzmiewa tedy na ton, pożądanym przez sanację.

A owo „zmusić” wychowanków do poglądów „naczalstwa” zalatuje tak dalece caratem i prusactwem, że polemika jest zupełnie zbyteczna.

„Ilustr. Kurjer” krakowski pisze z racji św. Józefa:

„Wogóle, jak stwierdzają doświadczenia historii, Józefowie, czy Józie, mają skłonności do awanturki, jak np. cesarzowa Józefina, żona Napoleona, rozwidzioną z nim ze względów dynastycznych”.

B.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ

Parę ostatnich głosowań sejmowych uderzyło mocno w polską reformę rolną; Klub B. B. nie zaprzecza jej w zasadzie, ale polityka rolna zarówno Rządu, jak i Klubu utrudnia, względnie uniemożliwia nawet, w praktyce wykonanie ustawy o reformie, nie dając w zamian absolutnie nic, co by mogło, choćby w drobnej mierze, uchodzić za jakikolwiek plan, za jakąkolwiek myśl w stosunku do tego podstawowego zagadnienia naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, a zatem — w konsekwencji — także politycznego.

Reforma rolna w Polsce miała być rodzajem kompromisu pomiędzy różnymi współczynniki: interesem rolnictwa, interesem drobnych rolników, interesem proletariatu rolnego; ustawa brała następnie pod uwagę interes gospodarczy ogólnie państwowy (polityka celna i wywozowa i t. p.), interes gospodarczy ludności miejskiej w okresie przejściowym, problem lasów, problem folwarków uprzemysłowionych i t. zw. wzorowych.

Ale wszystko to utknęło bezplanowo w miejscu. O ile za czasów p. Stanisławicza posuwano się jednak naprzód na niektórych odcinkach naprawy ustroju rolnego Rzeczypospolitej, — o tyle teraz, kiedy ster tego Ministerjum objął p. Kozłowski, — otrzymaliśmy właśnie owe parę ustaw, utrudniających wykonanie reformy, i... bierny stan wyczekiwania wiadomości na co.

„Sanacja” nie ma i nie może mieć programu społecznych reform; za nadto jest zależna od zacończonych form kapitału finansowo-przemysłowego oraz wielkiej własności ziemskiej. Zato konsekwencje marnowania całych lat w stosunku do zagadnienia, którego Polska ani nie przekroczyła, ani nie ominie, — konsekwencje muszą być niebezpieczne, wręcz nieobliczalne.

Na sprawie rolnej załamała się Rosja carska; wojna przyspieszyła załamanie się, ale nastąpiłoby ono prawdopodobnie i bez wojny, ponieważ reforma Stolypina nie rozwiązała zagadnienia. Sprawa rolna odegrała rolę potężną w latach rewolucji 1905 r., w latach okupacji, w pierwszych latach Niepodległości.

Dzisiaj struna napina się ponownie; a przecież sprawa rolna obejmuje nie tylko kwestję parcelacji; obok tego mnóstwo także innych rzeczy; „sanacja” umie tylko trwać; trwanie — to bardzo często cofanie życia wstecz.

S. K.

Posiedzenie inauguracyjne GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ

Posiedzenie inauguracyjne grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. o godzinie 10.30 w sal. Budżetowej Senatu.

MINISTER HUBICKI OBNIŻA PŁACE HUTNIKOM

Dowiadujemy się, że we wtorek minister Hubicki zatwierdził, mimo protestu Klasowego Związku Robotników P. zemysłu Metalowego, orzeczenie Komisji Arbitrażowej w Katowicach, mocą którego płace robotnicze w hutach cynku na Śląsku zostały obniżone o 7 proc. W ten sposób wyrok stał się obowiązującym.

A jednocześnie deklamuje się, że Rząd stoi na stanowisku utrzymania dotychczasowych płac!

WALKA Z BEZROBOCIEM W WARSZAWIE

Na piątek zostało zwołane posiedzenie Komisji Radzieckiej do walki z bezrobociem.

W posiedzeniu tem wezmą udział oprócz djum Rady Miejskiej; i Magistratu. Należy przypuszczać, że obrady w tak dostojnym gronie prowadzone dadzą w rezultacie nie tylko plan ale konkretną akcję, która doprowadzi do likwidacji bezrobocia na terenie stolicy. Czas nagli, zbliża się wiosna, nie stoi na przeszkodzie „ruchomienie” robót, przy których mogłyby znaleźć zatrudnienie bezrobotni.

POGRZEB TOW. W. ADYNOWSKIEGO

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, o 4-ej po poł. z domu przy ul. Krasieńskiego 16 (Zoliborz), na cmentarz powązkowski.

Prace Komisji Reform Rolnych

Na wstępie posiedzenia Kom. Ref. Rol. tow. Nowicki zainterpelował przewodniczącego o losy projektów ustaw Z. P. P. S. w sprawie ochrony i uwłaszczenia drobnych dzierżawców, które wpłynęły w styczniu, a więc regulaminowo referenci winni już dawno referaty zgłosić. Okazało się, że przyczyna polega na oczekiwaniu na wniosek rządowy o uwłaszczeniu, przyczem p. minister oznajmił, że składa wiążące oświadczenie, iż wniosek rządowy wkrótce wpłynie, tak, że na nadzwyczajnej sesji będzie mogła być sprawa definitywnie załatwiona.

Następnie rozpatrzono poprawki Senatu do ustawy żelarskiej na Spisz, poczem przystąpiono do debaty nad projektem ustawy w sprawie ulg dla spółek wodnych. Okazało się, że 40% pożyczek na ten cel poszło na grunty obszarne, a za ledwie 60% na grunty włościańskie.

W sprawie Spółek Wodnych m. in. przemawiał tow. Nowicki, który wskazał, że „bebechowy” wbrew wnioskowi Z. P. P. S. obniżyli w budżecie proponowany przez rząd meljoracyjny fundusz zasiłkowy o połowę, a teraz narzekają, że za mało wyznaczono, że rząd dotąd oocznie przekraczał budżet i w praktyce stosował zasadę luzów budżetów, a także, że sprawa ulg dla małej własności jest tak pilna, jak np. pomoc powodziom, że zresztą przy szczegółowej dyskusji sposób pokrycia będzie wskazany. Tow. Nowicki opowiedział się przeciw projektowi prowadzenia wyłącznie meljoracji podstawowych, żądając uwzględnienia również meljoracji szczegółowych, które dają zatrudnienie ludności bezrolnej i małorolnej przy produkcji sączków. Wykazując, że są za duże koszty meljoracji 1 ha, że pożyczkobiorców naraża to na straty, zważszy przez wypłacanie obligacjami 82 za 100, że z powodu braku fachowców, często meljoracje przeprowadzają niefachowcy, tow. Nowicki apelował, by komisja zrozumiała, że ci co przeprowadzili meljoracje, muszą być traktowani jako pionierzy, że przeto jeśli w ciężkim momencie trzeba im przyjść z pomocą, by nie odstęczać mas, które chcemy do meljoracji zachęcić.

Inni mówcy z opozycji wykazywali biurokratyczne sposoby stosowane przez P. B. R., co narażało spółki na straty, a p. Maks. Malinowski wykazał, analizując dochody, że spłacanie rat i oprocentowania przy dzisiejszym kryzysie jest niemożliwe.

Wszystko to było daremne. Posłowie z B. B. przyznawali w zasadzie słuszność żądaniu ulg, ale... z powodów nieistotnych postanowili przyjąć ogólnikową rezolucję.

Gdy referent p. Maks. Malinowski apelował, by sprawę przesłać do podkomisji, gdzie życzenia B. B. co do zmian w projekcie mogą być uwzględnione, p. minister kiwał zakazująco palcem. To też gdy referent swój apel skończył tow. Nowicki powiedział: nic z tego nie będzie, bo p. minister kiwał, żeby nie.

I rzeczywiście, skończyło się na ogólnikowej rezolucji.

Po rozpatrzeniu kilku spraw w sprawie pomocy nabywcom parcel, z których niektóre podobnej treści były już przez Sejm odrzucone i po stwierdzeniu, że należy się spodziewać dalszych wniosków różnych klubów w tych nader palących sprawach, postanowiono odbyć specjalne posiedzenie Komisji Reform Rolnych dla wysłuchania sprawozdania Ministerjum z działalności w tej dziedzinie i naradzić się, co w sprawie ulg dla nabywców, którym grożą eksmisje, zrobić można.

PRACE SEJMU

W piątek, 20 marca. Godz. 10 rano — Komisja regulaminowa; godz. 11 rano — Komisja przemysłowo-handlowa; godz. 15 — Komisja Ochrony Pracy; godz. 16 — plenarne posiedzenie Sejmu.

Sprawa zajęć w Toruniu w Sądzie Najwyższym

Od wyroku, jaki w sprawie zajęć w Toruniu zapadł w dniu 9-go marca przed Sądem Apelacyjnym — prokurator Bieńkowski założył kasację.

Tak więc sprawa oprze się o Sąd Najwyższy.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogi nam zwłok

S. + P.

Antoniny Ende

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności p. Piwowarskiemu, oraz koleżankom i pracownikom Państwowej Wytwórni Telefonów i Telegrafów za zorga nizowanie pogrzebu, składa serdeczne „Bóg zapłać”

MATKA.

Tow. WINCENTY ADYNOWSKI

JEDEN Z ZAŁOŻYCIELI I NAJWYBITNIEJSZYCH DZIAŁACZÓW WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ SEKRETARZ I CZŁONEK PREZYDJUM RADY NADZORCZEJ TEJŻE SPÓŁDZIELNI

Zmarł nagle dnia 18 marca b. r. w 34 roku życia.

O tej bolesnej stracie powiadamy ogół członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, prosząc o liczny udział w pogrzebie

Rada Nadzorcza i Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Tow. WINCENTY ADYNOWSKI

Sekretarz Generalny Związku Robotnic i Robotników Przemysłu Tytoniowego Członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce

zmarł nagle w dn. 18 marca 1931 r., przeżywszy lat 34.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce

Wasza bielizna staje się jak nowa

JEŚLI UŻYWACIE RADION RADIION pierze



PRACE SENATU

W szybkim tempie załatwił wczoraj Senat 26 ustaw o przewłaszczeniach nieruchomości państwowych. Wszystkie ustawy przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Natomiast przy ustawie o zaliczeniu pow. turczańskiego do wojew. lwowskiego znalazła się poprawka komisji senackiej, zmierzająca do tego, aby przesunięcie tego powiatu z jednego województwa do drugiego nie pociągnęło za sobą zmiany liczby senatorów, przypadających na te województwa.

Z tą poprawką ustawę przyjęto.

Ustawę o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich referował sen. Drucki - Lubbecki.

Nad tą ustawą wywiązała się długa dyskusja. Senatorowie z klubu Narodowego p. p. Wasutyński i Meissner bronili poprawki mniejszości komisji, aby podatek tego nie rozciągać na ziemie b. zaborów niemieckiego i austriackiego, gdzie obciążenie podatkowe ziemi jest dosyć duże.

Poprawkę tę poparł sen. Thullie (Ch D.) Za wyłączeniem Małopolski od podatku wyrównawczego wypowiedział się również sen. Mekuch (Ukr. Radyk.).

Po przemówieniach wicemin. Korsaka oraz referenta poprawki mniejszości odrzucono i przyjęto ustawę w brzmieniu uchwalonym przez komisję senacką t. j. z dwiema poprawkami do tekstu sejmowego. mianowicie że podatek wyrównawczy 25 groszy od ha może być pobierany tylko na zakończenie inwestycji rozpoczętych przed 1-ym kwietnia 1931 i że ustawa obowiązuje tylko do 31 marca 1934 r. t. j. przez trzy lata.

NA FAŁSZYWEJ DRODZE

MOWA SEN. TOW. D. GROSSA

Głosujemy przeciw ustawie, gdyż pogarsza ona położenie zarówno urzędników w czynnej służbie, jak i emerytów. Przedewszystkiem podwyższa składkę emerytalną, a więc zmniejsza płace. Urzędnik państwowy, wstępując do służby państwowej, tem samem rezygnuje z wyższych zarobków w prywatnych przedsiębiorstwach. I to już jest składka, jaką płaci przez całe życie. Skoro u nas niema funduszu emerytalnego, to nie rozumiem, po co się prowadzi osobny rachunek dla emerytów, chyba po to, ażeby uzasadnić teraz podwyżkę z 3 na 5 proc.

Oprócz tego naruszona została w tej noweli zasada prawna, gdyż poprzednia ustawa zaliczała służbę w państwie zaborczem albo pracę zawodową do 20 lat, tymczasem teraz nagle to się zmienia, a urzędników nikt się nie pyta, czy się na to zgadzają. Nie wiemy, czy następny jakiś rząd znowu nie powie, że obliczenie zostało źle dokonane i nie zmieni znowu ustawy.

Jeszcze gorszą jest rzeczą, że to się odnosi także do emerytów, wdów i sierot, którzy już nabyli prawo do emerytury. W motywach, jakie przytoczył pan Minister w Sejmie, powiedział on, że chodzi o zapewnienie równowagi i że ta ustawa jest tylko jedną z szeregu ustaw mało popularnych, które będzie trzeba wydać w interesie równowagi budżeto-

Po przyjęciu szeregu ustawy ratyfikujących umowy i konwencje z innymi państwami przyjęto ustawę o pożyczce długoterminowej, dla Zakładów Wodociągowych na G. Śląsku.

Następnie przyjęto również ustawę o podatku od kart do gry wraz z rezolucją, aby Rząd przekazał Czerwonemu Krzyżowi całe mienie b. rosyjskiego Cz. Krzyża oraz Stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego Krzyża dla Galicji.

Po referacie s. Sobolewskiego przyjęto ustawę o skupie kolei lokalnej Lwów-Stojanów, kolei Chabówka — Zakopane z odnoga Nowy Targ — Suchahora i kolei Fabryczno - Łódzkiej.

Po referacie s. Skoczylasa przyjęto ustawę o upoważnieniu Ministra Skarbu do udzielenia pożyczki Funduszowi Drogowemu w wysokości 22 milj. zł.

Po przerwie obiadowej Senat przystąpił do ustawy emerytalnej.

Ustawę referował sen. Barański (BB.), który podnosi, że ustawa ta jest już po raz siódmy nowelizowana. Jej pierwotnym grzechem było, że uchwalona została w okresie inflacji, kiedy nie można było sobie zdać sprawy z możliwości finansowych Państwa.

Sen. Siciński (Kl. Nar.) wypowiada się przeciwko noweli.

Sen. Mora-Brzeziński (BB.) zgłasza rezolucję, które mają zastąpić emerytom różnicę, jakie im będą według nowego brzmienia ustawy odliczać.

Następnie zabrał głos sen. tow. Daniel Gros.

Musimy się przypatrzeć nieco bliżej tej metodzie utrzymywania równowagi budżetowej. Tą drogą nie uzyskamy celu, jeżeli nie pomożemy gospodarstwu. Trzeba pomóc warsztatom, ażeby zostały uruchomione i pracowały intensywnie, a chodzi tu nie tylko o warsztaty, które pracują na eksport, ale także o te, które zaopatrują rynek wewnętrzny. Sama równowaga budżetowa nie pomoże. Nie mam respektu dla takiej równowagi, gdzie ktoś zarabia 100 złotych i tyleż wydaje, prawdopodobnie dlatego, że mu nikt nie chce pożyczyć.

Skarb Państwa żyje nie ze świadczeń w naturze, lecz ze świadczeń pieniężnych. Im większy jest obrót pieniężny, tem większy jest zbył towarów. Można by uniknąć wielu przykrych ustaw, gdyby Ministerjum chciało pojąć tą drogą. Fatalnym błędem było unieruchomienie nadwyżek skarbowych w Banku Polskim, które dochodziły do pół miljarde, a przez kilka lat nie były niższe, niż 300 milionów złotych. Z tego błędu powoli się tylko leczymy. Przedewszystkiem należy zasilać pieniędzmi przemysł inwestycyjny, a więc budowlany. Jeżeli ten przemysł jest nieczynny, to muszą być nieczynne także warsztaty konsumpcyjne. Tymczasem Rząd jest tego zdania, że pieniądze włożone w inwestycje są zamrożone.

Pieniądz musi iść najpierw do warsztatów inwestycyjnych. W ten więc tylko sposób może powiększyć obieg Bank Polski, że będzie finansował inwestycje, a to przez udzielenie Skarbowi Państwa kredytów, przeznaczonych na roboty publiczne. Kredyty te mogłyby przekroczyć 600 milj. zł. przy zachowaniu pokrycia złotego, wyłączającego dewaluację.

Ponieważ przy użyciu innych środków można uniknąć krzywdzącej urzędników noweli emerytalnej, przeto będziemy głosować przeciw niej.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym oraz uchwalono wszystkie rezolucje, zaproponowane przez sen. More-Brzezińskiego i tow.

Na tem wyczerpano długi, bo obejmujący 54 punkty, porządek dzienny.

Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższą sobotę, o godz. 16-ej.

Na porządku dziennym, między innymi, ratyfikacje, przewłaszczenia, zaopatrzenie b. skazańców politycznych, ustawa o krzyżu i medalu niepodległości oraz nowela do ustawy antyalkoholowej.

DZIEŃ KOBIET W STOLICY

W niedzielę, dnia 22 marca r. b. o godz. 10 rano w sali kina „Palace”, ulica Chmielna 9,

odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

Przemówienia wygłoszą tow. tow. dr. Justyna BUDZIŃSKA-TYLICKA i Stanisława WOSZCZYŃSKA — radne m. st. Warszawy, tow. ARCISZEWSKI Tomasz, BARLIŃSKI Norbert, St. DUBOIS, Herman LIBERMAN i Mieczysław NIEDZIAŁKOWSKI, oraz przedstawiciele bratnich organizacji.

W bogatej części artystycznej wezmą udział artyści teatrów warszawskich orkiestry robotnicze, oraz robotnicze zespoły artystyczne.

Towarzyski i Towarzysze! DZIEŃ KOBIET, TO DZIEŃ WYĘŻONEJ PRACY DLA SOCJALIZMU!

Przybywajcie licznie na Akademję

Zaproszenia na Akademję wydają Komitety Dzielnicowe, Wydział Kobiety, Koła Kobiety.

SEKRETARJAT O. K. R. I SEKRETARJAT RADY ZAWODOWEJ.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. RADA ZAWODOWA m. st. WARSZAWY.

„DZIEŃ KOBIET”

W czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz. przy ul. Przemyskiej Nr. 18 odbędzie się

Akademja matki i dziecka robotniczego staraniem Komitetu Dzielnic Ochoła i Koła Kobiety Dzielnic Mokotów.

W piątek, dnia 20 marca 1931 r. godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali przy ul. Długiej 19

AKADEMJA DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA „DNIA KOBIET”.

organizowana staraniem Komitetów i Kół Kobiety Dzielnic Starówki i Pragi.

W programie przemówienia przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego i Centralnego Wydziału Kobiety PPS, oraz część artystyczna z udziałem sekcji teatralnej T. U. R.-a.

Czytajcie „Pobudkę”

PROTEST KOLEJARZY WĘŻŁA WARSZAWSIEGO PRZECIW „OSZCZĘDNOŚCIOM” NA KOLEI

Staraniem Zarz. Okr. Związku Zawodowego Kolejarzy w Warszawie odbyło się dn. 16 b. m., w dużej sali Domu Z. Z. K., bardzo liczne zgromadzenie warsztatowców, członków Związku, ze wszystkich Kół m. na terenie Warszawy, tudzież z Pruszkowa.

Zagał tow. Duda, w Prezydium zasiadli tow.: Podkowiński, Cieślak, Knottowski, Redko, Kozłowski, Jankowski.

Referat na temat: „Obecna sytuacja w kolejnictwie” wygłosił tow. Kaczanowski, który cyframi, zaczerpniętymi z nowego preliminarza budżetowego P. K. P., oświetlił gospodarkę kolejową, odbijając się tak fatalnie na egzystencji kolejarzy, przedewszystkiem nieetatowych pracowników działu mechanicznego, tudzież drogowego.

Nad referatem rozwiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos

liczni mówcy. Prezes tow. Kuryłowicz omówił rezultat ostatniej konferencji Prezydium Związku z Ministrem Kühnem w sprawie redukcji dni pracy, tudzież zadania Związku w chwili obecnej.

Zgromadzenie przyjęło wreszcie jednomyślnie rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciw obecnym „oszczędnościom” na kolei i żądającą cofnięcia tych oszczędności...

Rezolucja wzywa ogół kolejarzy, by dla obrony swych praw skupiali się mowo w szeregach Związku Klasowego Z. Z. K.

Na zgromadzeniu panował nastrój burzliwy i podniecony, oświetlający dostatecznie wzburzenie, jakie wszystkie zarządzenia oszczędnościowe, tudzież zapowiedz obniżki płac wywołały wśród kolejarzy.

PO WALNEM ZEBRANIU „BRATNIEJ POMOCY” STUD. UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

We wtorkowym „Robotniku” podaliśmy kilka faktów z przebiegu walnego zebrania „Bratniej Pomocy” słuchaczy uniwersytetu warszawskiego. Uzupełniając tamto sprawozdanie, zaznaczymy, że w toku walnego zebrania wynikły gwałtowne starcia pomiędzy młodzieżą socjalistyczną a młodzieżą

„obwiepolską”. Młodzież socjalistyczna i młodzież ludowa nie wzięły udziału w wyborach do prezydium „Bratniej Pomocy”.

Wnioski Z. N. M. S. w sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie zostały odrzucone.

BIURO SENATU

Dowiadujemy się, że wiadomość o dymisji p. Karczewskiego, dyrektora Biura Senatu, nie odpowiada prawdzie.

P. Karczewski — ku szczeremu zadowoleniu senatorów bez różnicy przekonań — urzęduje w dalszym ciągu.

Na zakończenie „Dnia Kobiety” odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali restauracyjnej Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

KAWA CZARNA,

organizowana staraniem Warszawskiego Wydziału Kobiety PPS.

Kierownictwo artystyczne objęli tow. prof. WITOLD ELEKTOROWICZ oraz artysta teatru „Ateneum” EUGENJUSZ POREDA.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretariatach: Wydz. Kob. Leszno 53, i OKR. PPS., Ł. arecka 7.

WOLNOMYŚLICIEL POLSKI

Po konfiskacie Nr. 8 „Wolnomyślicielem Polskiego” z dn. 15 marca 1931 r. wyszedł Nr. 9, na którego treść składają się następujące artykuły:

W. Poniecki — Rocznica Komuny Paryskiej. W. Rulikowski — Początek rzeczy. Stanisław Cieślowski — Cel i znaczenie modlitwy. Colarax — Legenda trójcy. Medyk z Poznania — Łowcy trupów. Marjan Waurzeniecki — Detronizowane bogi. Kronika. Z prasy. Henryk Wroński — Z książek. Odczyty P. Z. M. W.

KONFISKATA „ROBOTNIKA”

Pierwsze wydanie dzisiejszego „Robotnika” zostało skonfiskowane za artykuł, omawiający beczynność rządu w sprawie budowy mieszkań.

ZAMKNĘCIE SESJI BUDŻETOWEJ

W bieżącym tygodniu odbędą się jeszcze dwa posiedzenia Sejmu oraz jedno posiedzenie Senatu, poczem ma nastąpić zamknięcie sesji budżetowej.

Według wiadomości z kół parlamentarnych w maju ma nastąpić otwarcie sesji, poświęconej rewizji Konstytucji, oczywiście, o ile zagadnienie to będzie jeszcze w BB. w maju aktualne.

PORZĄDEK DZIENNY JUTRZEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 4 po poł., jest szereg poprawek Senatu, wniesionych do ustaw uchwalonych przez Sejm. Ponadto sprawa zamknięcia rachunkowych i przekroczeń budżetowych za ubiegłe lata, wreszcie wniosek Z. P. P. S. o zgromadzeniach poselskich, i wnioski Z. P. P. S. w sprawie poszanowania samorządu oraz wnioski Z. P. P. S. i innych klubów w sprawie bicia dzieci w szkole za niekupowanie kartek imiennowych.

ZŁODZIEJ I OSZUST W ROLI RUDOLFA BURDY Z B. B.

Od kilku miesięcy grasował na terenie Poznania i Warszawy sprytny oszust i fałszerz Bogdan Durda, z zawodu złodziej, który ponaciągawszy szereg osób w Poznaniu, zbiegł i ukrywał się w Warszawie.

Durda podrobił sobie m. in. plenipotencję wydaną jakoby przez właściciela majątku Ligota — p. L. Gizelskiego i zdołał przy pomocy fałszywych weksli oszukać kilka banków poznańskich.

Po przejeździe do Warszawy — Durda przybrał sobie nazwisko (fonetycznie b. podobne) i stanowisko posła z BB. — Rudolfa Bu. dy.

Jako poseł Burda — Durda występował wśród świata adwokackiego i lekarskiego stolicy, załatwiał koncesje, interwenjował w urzędach i t. p. M. in. obiecał niejakiemu Golebikierowi, właścicielowi nocnej spelunki „Wir” przy ul. Jasnej, zamkniętej na mocy rozporządzenia władz bezpieczeństwa, uzyskanie otrzymania pozwolenia na otwarcie restauracji.

Do większych afer rzekomego posła zaliczyć należy sprawę p. Aleksandry Miarey (Sienkiewicza 8), którą oszukał na 8.000 zł., oraz dr. Królikowskiego (Marij Kazimierzy 92) — od którego kupował dom za sumę 60 tys. zł. Sprawa ta posunęła się tak daleko, że spisano już nawet punktację umowy u adw. Poznańskiego (Krucza 40). Załatwiając sprawę „pos. Burda” zdołał wyłudzić od dr. Królikowskiego — 50 zł., oraz od adwokata 65 zł., potrzebne mu „chwilowo”, gdyż nie ma drobnych.

Oszusta i fałszerza zdołano po dłuższych poszukiwaniach aresztować. Do Urzędu Śledczego zgłasza się b. wiele osób, poszkodowanych przez aferzystę. Ogólna suma nadużyte isęga już kilkudziesięciu tys. zł.

„Posła Burdę” osadzono w więzieniu.

OLBRZYME SKŁADY BIŻUTERJI W PIWNICY LIKWIDACJA SZAJKI WŁAMYWACZY—KOBIEC

Jak stwierdzono — na terenie Warszawy grasuje szajka kobiet-złodziejek, która popelniała w ostatnich miesiącach szereg większych kradzieży i włamań, rabując łupy, wartości kilkuset tys. zł.

Przed kilku dniami dokonano w mieszkaniu p. F. Ossendowskiego (Zgoda 8) po wejściu do mieszkania przy pomocy podrobionych kluczy, zuchwałego rabunku. Łupem złodziei padła biżuterja, wartości 50 tys. zł.

Śledztwo ustaliło, że wśród włamywaczy grasowała jakaś kobieta, którą widziano w dniu kradzieży, kręcącą się na schodach. Po obławie, w wyniku której aresztowano 13 kobiet — przyjaciółek złodziejki i włamywaczy, skonfrontowano je ze świadkiem, który widział kręcącą się na schodach, wiodących do mieszkania p. Ossendowskiego, podejrzaną kobietę.

Świadek ów poznał wśród kobiet — jedną — okazało się, że jest to Helena Niewiadomska (Tatrzańska 10), przyjaciółka znajomego policji włamywacza.

Niewiadomska zwolniona z aresztu i poddana obserwacji. Po kilku dniach, śledzący ją wywiadowcy zauważyli, że wchodzi ona na podwórze domu przy ul. Ogrodowej 16 i ukryła się w jednej z suteryn.

Po wezwaniu pomocy — wywiadowcy otoczyli dom i przeprowadzili gruntowną rewizję, która dała sensacyjne wyniki.

Mianowicie w jednej z piwnic, należącej do Małki Zysskiń, zauważono, że ziemia jest świeżo rozkopana. Po usunięciu kilku

GROZNY STAN TOW. H. MÜLLERA

BERLIN, 18.3. (PAT). W godzinach popołudniowych nastąpiło w stanie zdrowia operowanego w sobotę b. kanclerza

Hermana Müllera ponowne pogorszenie, tak, iż stan uważany jest obecnie za szczególnie groźny.

WZBURZENIE W MADRYCIE

Paryż, 18.3. (A. T. E.). Donoszą z Madrytu, że wiadomość o skazaniu na śmierć przez trybunał wojskowy w Jaca, kpt. Sedileza rozeszła się lotem błyskawicy w godzinach rannych w Madrycie pomimo, że władze usiłowały ją ukryć. Stała się ona przyczyną wielkiego podniecenia i rozruchów. Studenci uniwersytetu madryckiego urządzili pochod demonstracyjny. Policja szarżowała białą bronią. Prześiężęto liczne aresztowania. Komitety wykonawcze powszechnego związku robotników, oraz

stronnictwa socjalistycznego skierowały do premiera pismo, grożąc wybuchem strajku powszechnego, w razie wykonania wyroku śmierci na kpt. Sedilese. Wkrótce potem prezydium rady ministrów zakomunikowało, że sprawa ułaskawienia Sedileza była zdecydowana jeszcze wczoraj, z opublikowaniem tej wiadomości czekano tylko na zgodę króla, który bawi w Londynie. Zezwolenie królewskie dziś nadeszło. Wiadomość ta przyczyniła się do ogólnego uspokojenia.

ECHO ZABICIA POSŁA KOMUNISTYCZNEGO

Berlin, 18.3. (PAT). Sejm wolnego miasta Hamburga był dziś widownią bójk, wywołanej przez komunistów, którzy zaatakowali posłów hitlerowskich, bijąc ich do krwi. Posłowie innych frakcji, którzy usiłowali interwenjować, zostali

również ciężko pobici, jeden z posłów hitlerowskich musiał być nawet odwieziony do szpitala. Wezwano policję, która wkroczyła na salę. 7-miu posłów komunistycznych wykluczono z obrad na przeciąg miesiąca.

REWIZJE U SOCJALISTÓW UKRAIŃSKICH

Lwów, 18.3. (PAT). Dnia 16 b. m. na zasadzie nakazu sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Równem, organa policji we Lwowie przeprowadziły szczegółową rewizję w lokalu głównego sekretariatu ukraińskiej socjalno-demokra

tycznej partii w lokalu redakcji oficjalnego organu tej partii tygodnika „Hromadzkij hołos”, w mieszkaniu głównego sekretarza tej partii Macieja Sachowa i w mieszkaniu naczelnego redaktora „Hromadzkij hołos” Ostapa Pawłowa

KONFERENCJA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T.U.R. OKRĘGU WARSZAWA-PODMIEJSKA

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbyła się Konferencja Organizacji Młodzieży T. U. R. okręgu Warszawa-Podmiejska.

Na Konferencję przybyło 17 delegatów, oraz sekretarz K. C. O. M. T.U.R. tow. Ludwik Cohn.

Sprawozdanie z działalności egzekutywy za ubiegłą kadencję złożył tow. Adam Obarski, sekretarz egzekutywy.

W sprawozdaniu podkreślono, że pomimo trudnych warunków pracy, represji i bezrobocia organizacja się rozwija dalej i stanowią już poważny dobrotek pracy socjalistycznej na prowincji.

Egzekutywa w miarę możliwości pomagała kołom, dokonywając podczas swej kadencji około 76 rozjazdów.

Po sprawozdaniu sekretariatu egzekutywy głos zabrali przedstawiciele poszczególnych kół miejscowych organizacji.

Wyróżnić należy pracę Żyrardowa, który pracując w ciężkich warunkach, potrafił prowadzić rzetelną robotę oświatową i samokształceniową.

Dalej Wołomin, który posiadając salkę teatralną, daje dwa razy w tygodniu przedstawienia swej trupy amatorskiej, następnie Otwock, który pracując na terenie zupełnie nie przemysłowym, a więc bardzo trudnym do

zorganizowania, potrafił skupić pokazaną ilość młodzieży robotniczej i wyszkolić sobie świadomych kierowników.

Najmłodsza organizacja okręgu w Tarchominie przez kilka miesięcy swej pracy zdobyła już sobie lokal i prowadzi gorliwie pracę oświatową.

Po sprawozdaniach i dyskusji nad nimi dokonano wyborów 5 członków Egzekutywy, wybrano tow. tow. Gomółskiego (Żyrardów), Tobolskiego (Wołomin), Wiśniewskiego (Tarchomin), Obarskiego (Warszawa) i Reinera (Otwock).

Po wyborach głos zabrał tow. Ludwik Cohn, sekretarz C. K., który w doskonałym opracowanym referacie opowiedział o celach i zadaniach Org. Mł. T. U. R. w chwili bieżącej. Referent podkreślił skutki bezrobocia dla pracy organizacyjnej, nakładające nowe obowiązki dla form ruchu młodzieży w Polsce.

Po dyskusji nad referatem Konferencję zamknięto odśpiewaniem „Hymnu Młodzieży”.

Egzekutywa ukonstytuowała się następująco: przewodn. tow. Obarski Adam; sekretarz: tow. Reiner Stefan; członkowie: tow. tow. Gomółski, Tobolski, Wiśniewski.

WALKA KAFLARZY W KRAKOWIE

(Krakowski Oddział Kaflarzy Centralnego Związku Robotników Budowlanych w Polsce zawiadamia wszystkich zdunów, kaflarzy, jak również wszystkich zainteresowanych, że między firmą Kempler i S-ka, fabryka pieców kaflowych w Krakowie, ul. Kalwaryjska 41, a Związkiem nastąpił konflikt, powyższa firma nie zatrudnia żadnego z członków naszego Związku.)

Powodem konfliktu jest nadmierne zatrudnianie praktykantów przez firmę Kempler. Firma Kempler chcąc otrzymać najwyższe zyski a jaknajtańszych robotników, otwarła kurs stawiania pie-

ców kaflowych i zatrudnia chłopców, zupełnie zawodowo niewykształconych, nie licząc się z tem, czy robota wykonana przez siły zawodowo niedostatecznie wykwalifikowane, przyniesie korzyść klienteli. Jest to chęć zupełnego zdyskwalifikowania starego zawodu kaflarskiego, który ma bardzo poważną rolę w budownictwie.

Przestrzegamy wszystkich zdunów i kaflarzy przed przyjmowaniem pracy w wymienionej firmie aż do odwołania.

Krakowski Oddz. kaflarzy Centr. Zw. Robotn. Budowl. w Polsce.

CO WYSWIETLAJĄ KINA

ATLANTIC: „Złodziej miłości”.
APOLLO: „Kawiarz”.
CAPITOL: „Serce na ulicy”.
CASINO: „Zaginiony sterowiec”.
COLOSSEUM: „Koniec świata”.
COLOSSEUM: (mała sala): „Karjera Chaplina”.
FILHARMONJA: „Uwiedziona”.
KOMETA: „O krok od hańby”.
MAJESTIC: „Król królów”.
MIEJSKI: „Trzej chrestni ojcowie”.
PALACE: „C. i K. Feldmarszałek”.

POLA NEGRI PALACE: „Na Zachodzie bez zmian”.

PAN: „Na Zachodzie bez zmian”.
SPLENDID: „Trójka” z Czechowa.
STYLLOWY: „Na Zachodzie bez zmian”.
ŚWIATOWID: „Marokko”.
TECZA: „Wieczni głupcy”.
UCIECHA: „Lokomotywa 2329”.
WISLA: „Ponad śnieg” i rewja.
ZNICZ: „Dzika orchidea”.
CZARY: „Indyjski grobowiec”.
FORUM: „Bohaterski komendant”.

warstw ziemi, policja znalazła skrzynię, w której znajdowały się wszystkie przedmioty, skradzione u p. Ossendowskiego, oraz olbrzymi worek, napełniony biżuterją, wyrobami ze złota, srebra i t. p., wartości przeszło 100 tys. zł. Wśród znalezionych przedmiotów znajdowała się również biżuterja, skradziona przed kilku dniami w magazynie jubilerskim A. Jakowiaka (Marszałkowska Nr. 100).

Złodziejek aresztowano i przekazano władzom sądowym. Znalezione przedmioty znajdują się w Urzędzie Śledczym, gdzie mogą być oglądane przez osoby, u których dokonano kradzieży.

Dalsze poszukiwania współników Niewiadomskiej trwają. Trzydzieśc kobiet, które są członkami zuchwałej bandy włamywaczy — osadzono w więzieniu.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA OKR. PPS. wzywa wszystkie Komitety Dzielnicowe i Koła Partyjne do wysłania delegatów wraz ze sztandarami na Akademię „Dnia Kobiet”, dn. 22 marca 1931r., godz. 10 rano do sali kina „Palace” Chmielna 9.

CZWARTEK, 19-go marca.

KOŁO TRAMWAJARZY odbędzie się w czwartek, w lokalu ul. Leszno 53, o godz. 6.30 z referatem tow. radnej S. Woszczyńskiej o „Dniu Kobiet”.

SRÓDMIESCIE, godz. 6 w., posiedzenie Prezydium Komitetu.

PRAGA, godz. 6 w., w lokalu Długa 19, posiedzenie Komitetu.

PIĄTEK, 20-go marca.

Na wszystkich dzielnicach odbędą się zebrania członków i sympatyków, poświęcone międzynarodowemu świętu robotniczemu p. n. „Dzień Kobiet”. Na zebraniach tych omówione będą znaczenie i hasła „Dnia Kobiet”.

Przemawiać będą:
WOLA - CZYSTE, Grzybowska 57, godz. 7 wiecz., tow. dr. J. Budzińska-Tylicka.

JERZOLIMA, Leszno 53, godz. 7 wiecz., tow. H. Dłużniewska i tow. H. Raabe.

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1, godz. 7 wiecz., tow. W. Weychert-Szymanowska.

MOKOTÓW, Chocimska 23, godz. 7 wiecz., tow. Z. Hartlebiana i tow. A. Obarski.

OCHOTA, Przemyska 18, godz. 7 wiecz., tow. Fl. Garstkówna i tow. L. Cohn.

MARYMONT-ZOLIBÓRZ, Mińkiewicza 1, godz. 7 wiecz., tow. M. Aszerówna i tow. J. Jarczak.

NOWE - BRUDNO, Siedzińska 5 m. 10, godzina 7 wiecz., tow. A. Belżówna i tow. W. Zerkowski.

POWAŹKI, Dzielna 95, godz. 7 wiecz., tow. E. Kalinowska i tow. H. Jędrzejewski.

GROCHÓW, Osiecka 33, godz. 7 wiecz., tow. M. Krawczyków i tow. Jasodziński.

POWIŚLE, Czerwonego Krzyża 20, godz. 7 wiecz., tow. I. Zielińska i tow. S. Dubois.

RUCH ZAWODOWY

KOMUNIKAT Z RADY ZAWODOWEJ.

Wydział Rady Zawodowej wzywa wszystkie Oddziały Związków Zawodowych, zrzeszonych w Radzie do jaknajenergiczniejszego poparcia Dnia Kobiet w dniu 22 marca przez udzielanie pomocy Wydziałowi Kobiecemu w urzędowaniu Dnia Kobiet, w masówkach, akademjach i t. d.

SEKRETARJAT RADY.

RUCH KOBIECY

AKADEMJA „STARÓWKI” I „PRAGI” Z OKAZJI „DNIA KOBIECI”.

W piątek, dnia 20 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali przy ul. Długiej 19 odbędzie się Akademia dla uczczenia „Dnia Kobiet”, organizowana staraniem Komitetów i Kół Kobiecych Dzielnic „Starówki” i „Pragi”.

Przemawiać będą tow. tow. sen. Dorota Kluszyńska i pos. Jan Kwapiński. Na część artystyczną złożą się występy zespołu i solistów Centralnej Sekcji Teatralnej T. U. R.

Wstęp bezpłatny.

Organizacja

Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA EGZEKUTYWA ORG. MŁODZIEŻY T. U. R. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 b. m. o godz. 19 w lokalu: Warecka Nr. 7. Obecność członków Egzekutywy konieczna.

PRASKIE KOŁO MŁODZIEŻY T. U. R. IM. STEFANA OKRZEI wspólnie z Praską Organizacją Młodzieży „Cukuniki” urządzają dnia 20.III. 1931 w piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu „Gospody Robotniczej” Żabkowska Nr. 19

Odczyt

na temat „Zadanie młodzieży socjalistycznej w ruchu robotniczym”.

Przemawiać będą: tow. tow. Stanisław Garlicki i Lucjan Blit.

Wstęp wolny dla członków organizacji i wprowadzonych gości.

KOŁO IM. ST. WORCELLA — LESZNO Nr. 53. W sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie członków Koła.

KOMITET WYKONAWCZY Warsz. Org. Młodz. TUR. wzywa wszystkie Koła młodzieży do wysłania delegatów wraz ze sztandarami na Akademię „Dnia Kobiet”, dnia 22 marca r. b. o godz. 10 rano do sali kina „Palace” Chmielna 9.

CZERWONE HARCERSTWO.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE RADY HUFCA odbędzie się w piątek, dn. 20 marca o godz. 8-ej w. w lokalu przy ul. Długiej 19. Sprawy ważne. Obecność członków konieczna.

RADA HUFCA CZ. H. i Z. N. M. S. AKADEM. urządzają w sobotę, dn. 21 b. m., w lokalu Zw. Sposzyców (Długa 19) **Zabawę taneczną.**

W programie: Kwadrans literacki, kokosy, złobek dla niemowląt, 2 orkiestry, kotyljon, dyliżans, tani bufet, jaskinie, zabawy, wróżki, magię, tudzież swojskie towarzystwo. Dochód przeznaczony na obozy letnie i pra-

KRONIKA STOŁECZNA

TAKSÓWKI

nowouruchamianie muszą być malowane na kolor popielaty. Utrudnia to zapamiętanie numeru auta i wywołuje sarkania ze strony pasażerów.

TRAMWAJE MIEJSKIE

zatrudniają 5.633 osób w tem 156 kobiet.

MOST PONIATOWSKIEGO

otrzyma w tym roku nową nawierzchnię, która kosztować będzie 281.000 zł.

TYDZIEŃ DZIECKA.

W dn. 24 — 31 maja odbędzie się na terenie Polski „Tydzień Dziecka”. W dniu 26 maja dzieci szkół powszechnych będą zwolnione od zajęć szkolnych. Czas wolny dzieci mają spędzić na rozrywkach.

OBRONA PRZECIWGAZOWA.

Dzięki subwencji Stoł. Kom. L. O. P. P., który przeznaczył na budowę szkoły przeciwgazowej — dalsze roboty budowlane będą wznowione.

OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI

Wkrótce będzie uruchomiona instytucja opiekunów społecznych.

KOMORNE NA RATY.

Bezdomni, mieszkający w miejskich schroniskach mają prawo zabiegać o rozłożenie zaległego komornego na raty. W tym celu należy złożyć podanie do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu.

HANDEL ULICZNY.

Właściciele sklepów wystąpili do inspekcji handlowej magistratu o wydanie zakazu handlu ulicznego, który zagraża ich prywatnym interesom.

PRZEBICIE ULICY MIĘDZY

PL. SASKIM I ULICĄ TRAUGUTA.

W dziale regulacji magistratu odbyła się konferencja w sprawie przebicia nowej projektowanej ulicy między Trauguta i pl. Saskim. Konferencja miała na celu ostateczne ustalenie trasy projektowanej ulicy w związku z zamierzeniami budowlanymi od strony pl. Saskiego.

Przedłożony przez magistrat projekt tej trasy, która biegnąc na osi ul. Czackiego i tsnowiąc jej przedłużenie, wychodził będzie na pl. Saski w pobliżu placu rządowego, sąsiadującego z pałacem Kronenberga, nie spotkał się z zarzutami.

Szerokość nowej ulicy wyniesie 17 metrów, a długość około 140 metrów.

MIESIĘCZNE BILETY TRAMWAJOWE.

Wkrótce zostanie zdecydowana sprawa wydawania miesięcznych biletów tramwajowych.

KSIĄŻECZKI DLA SŁUŻBY DOMOWEJ.

Sporządzano są wykazy służby domowej. Są to prace przygotowawcze do wprowadzenia t. zw. książeczek rozrachunkowych.

POBÓR.

W piątek, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach: 6, 7, 8, 10, 19 i 22.

INSTYTUT BADAŃ NARODOWOŚCIOWYCH.

Walne zebranie odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł. w kamienicy ks. ks. Mazowieckich.

Z BRAKU PRACY

W bramie domu Twarda 14 targnęła się na życie, otruwszy się kwasem octowym służąca (obecnie bez zajęcia), 30-letnia Anna Sieradzka. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targ-

nięcia się na życie — brak pracy i dachu nad głową. Zaznaczyć należy, że Sieradzka po dłuższej chorobie, obecnie powróciwszy ze szpitala, straciła posadę.

PRZEZ PODKOP

OKRADZENIE 2-CH SKLEPÓW

Nocy ub. nieznaną sprawcy, po oberwaniu 3-ch kłódek, dostali się do magazynu mód p. l.: „Helena”, przy ul. Solnej 8. Tam złodzieje przebili otwór w ścianie przez który przeszli do sąsiedniego sklepu Dawida Cwer nera. Rano, gdy właścicielka magazynu mód przyszła do sklepu, pierwsza stwierdziła ślady gospodarki złodziejskiej, zawiadamiając sąsiada M. Na miejsce przybyła policja 12 komis. oraz funkcjonariusze urzędu śledczego. Z przeprowadzonego doraźnie dochodzenia okazało się, że złodzieje skradziony

łup wynieśli w workach i odjechali samochodem, który widziała idąca na targ matka pracownicy magazynu mód. Zaznaczyć należy, że wspomnianych sklepów pilnuje dozorca nocny, lecz jak twierdzi obchodził wówczas swój rewir od strony ul. Leszno. Właściciele skradzionych sklepów nie mogą narazić ustalić wartości skradzionych towarów. W każdym bądź razie straty są dość poważne. Sklepy nie były ubezpieczone od kradzieży.

ZATRUCIE OPIUM

Przy ul. Browarnej 6 zatrula się opium wskutek zażycia zbyt wielkiej dawki 23-letnia J. nina Czugańska. Po zastosowaniu

odpowiednich zabiegów, lekarz pogotowia, pozostawił C. na miejscu.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w 8 dniu ciągnięcia V-ej kl. loterii główne wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 200.000 Nr. 5901.
- Zł. 20.000 Nr. 57459.
- Zł. 15.000 na N-ry 58047 183023.
- Zł. 10.000 na N-ry 3397 56017 705287.
- Zł. 5000 na N-ry 70640 117894 179026.
- Zł. 3000 na Nr. 138977.
- Zł. 2000 na N-ry 17056 36256 79607 99900 104286 988 105711 124799 133209 133991 136588 160062 192457 718 200811 206583 209284.

Po 1000 zł. na N-ry 1894 8097 12653 13706 15337 485 584 23932 26903 29000 41491 42141 55730 64305 71012 71207 84580 85592 86786 90925 109355 770 114406 123645 127245 132288 133364 144640 155399 173492 177802 179487 180341 184634 188545 196292.

STAN POGODY

DZIŚ POGODNIE.

Spostrzeżenia Państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 18 b. m. Dziś. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogodnie, lub dość pogodnie, miejscami mglisto. Nocą i rankiem jeszcze mroźno, dniem większy wzrost temperatury. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe, przechodzące w ciszę.

sę cz. harcerską. Wstęp 3 zł. Początek o godzinie 22-jej. Przyjaciele akademików-socjalistów i czerwonych harcerzy zjedzą się licznie!

Ruch akademicki

ZW. NIEZ. MŁ. SOC. Dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się zebranie Sekcji samokształceniowej zagadnień teoretycznych z referatem tow. Ludwika Winteroka p. t. „Niektóre problemy „okresu przejściowego”.

Ruch kult - oświatowy

ZAWODOWE ZRZESZENIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZ. Zarząd Ogniiska

COLOSSEUM — KONIEC ŚWIATA

Spodziewano się szalonej sensacji, jaka zapowiadało samo nazwisko reżysera tej miary, co Gance. Oczekiwano filmu rewelacyjnego, pełnego nowych pomysłów, nowych sposobów technicznych — i nowej myśli... Poniękad spotkał nas zawód. Coprawda pomysł jest doskonały, myśl przewodnia głęboka, idea hasła stworzenia stanów zjednoczonych Europy bardzo śmiała — ale wykonanie obrazu przypomina filmy bardzo stare, tak coś w rodzaju „Sodom i Gomory”, która mogła ludziom imponować przed dziesięć laty, ale nie obecnie.

Szerzeg momentów jest dobrych i efektownych, jak np. zbliżanie się komety, walenie się domów, ów kongres narodów, ale całość przeszarżowana, przeładowana efektami „grzmotowymi”, rozepchano szczegółami kłiwymi i trudnymi do zrozumienia (wprowadzenie natchnionego poety, którego rola jest równie niepotrzebna, jak i nieciekawka).

Film wystawiono z dużym nakładem kosztów, których efekt jest tak minimalny, że patrząc na film, ma się ochotę wykrzyknąć słowa piosenki Krukcowskiego z Qui Pro Quo: „Ten wysiłek jest za duży, ta przyjemność jest za krótka.”

Ika.

Z SĄDÓW

O FAŁSZERSTWO WEKSLI

W Sądzie Okręgowym zaczął się wczoraj proces emigranta rosyjskiego Włodzimierza Szwałowa, oskarżonego o sfalszowanie weksli na sumę 40.000 zł.

Podłoże sprawy jest romantyczne. Szwałow zaręczył się w swoim czasie z Franciszką Jędrzykowską, bogatą obszarniczką... a po pewnym czasie ożenił się z inną osobą... jeszcze bogatszą.

Po jakimś czasie do urzędu śledczego zgłosiła się Jędrzykowska, składając zameldowanie o puszczaniu przez Szwałowa w o-

bieg fałszowanych weksli z jej podpisem. Szwałow twierdzi, że miał na to upoważnienie Jędrzykowskiej. Śledztwo wykazało, iż rosyjski arystokrata pieniądze trwonil na hulanki, za które miał zwyczaj płacić weksłami, lub wogóle nie płacić. W „Nitouche” np. Szwałow jest winien 18.200 zł.

Oskarżony odpowiada za wolności za kaucją.

Obronę wnosi adw. Margolis.

I. K.

ZEMSTA ZA PODEJRZENIA

W Sądzie Okręgowym rozpatrywana była wczoraj sprawa, której bezpośrednią przyczyną... był chrzan... Historia była więcej niż prosta. Na Saskiej Kępie plantację chrzanu posiadał bogaty włościanin Tomasz Zieliński. Ponieważ amatorzy cudzego chrzanu stale czynili na jego polach spustoszenia, przeto Zieliński podejrzewał trzech braci Kolasów, że właśnie oni „pomagają mu” w eksploatacji plantacji.

Kolasowie usłyszawszy o podejrzeniach,

zaczęli się odgrażać Zielińskiemu i któregoś dnia wmięszali się do bójkii pomiędzy Zielińskim i niejakim Kuradowskim... Dołączyli się jeszcze i dwaj bracia Jurkowie... Skutki awantury były smutne, bowiem Zielińskiego kijami zatłuczono na śmierć.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu przewodu sądowego skazał jako rzeczywistych sprawców braci Kolasów na 8 lat ciężkiego więzienia — Kuradowskiego i Jurków umiwniil.

I. K.

ZE SPORTU

SPRAWA DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH.

W związku z wprowadzeniem w roku bieżącym drużynowych mistrzostw w lekkiej atletyce, czolowe kluby stołeczne noszą się z zamiarem utworzenia czegoś w rodzaju ligi lekkoatletycznej, w skład której weszłyby AZS Warszawa, Polonia, Warszawa-wianka, Warta, AZS Poznań, Cracovia i jeden klub lwowski.

WALNE ZEBRANIE RKS „MARYMONT”.

W niedzielę, dn. 22 b. m. odbędzie się w lokalu Klubu, ul. Krasińskiego 10, doroczne Walne Zebranie RKS „Marymont”. Początek o godz. 10, a w drugim terminie o godz. 11 rano.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH OŚRODKA WF.

Doroczny turniej ośrodka wf w grach sportowych rozegrany zostanie 24 — 26 b.

m., przyczem dopuszczone będą kluby zaliczone do klas A i B, a do drugiej grupy kluby klasy C, szkoły, stowarzyszenia i drużyny wojskowe. Zapisy do dn. 20 b. m. w kancelarii ośrodka wf Ujazdowska 1-3, tel. 892-68.

DZIŚ MISTRZOSTWA WRSKO. W KOZYKÓWCE NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Jak już podawaliśmy w poniedziałek w dniu dzisiejszym żadne rozgrywki w koszykówkę o mistrzostwo WRSKO. nie odbędą się.

PILKARSKIE MISTRZOSTWA STOLICY W KLASIE A.

W dniach 21 i 22 b. m. odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, a mianowicie w sobotę Znicz—Gwiazda i Marymont — Makabi, a w niedzielę AZS — Legia Ib, Skra — Warszawa-wianka Ib i Świt — Polonia Ib.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

- Wielki** o g. 8 „Orfeusz w piekle”
- Narodowy** o g. 8 „O żonach złych i dobrych”
- Nowy** o g. 8 w. „Mam prawo odejść”
- Letni** o g. 8 „Noc Sylwestrowa”

TEATR ATENEUM, Czerwonego Krzyża 20 gra codziennie pełną humoru krótkowielki Bałuckiego „Dom otwarty” w doskonałej inscenizacji Perzanowskiej. Udział biorą: Buczyńska, Mazarekówna, Łuszczewski, Daniłowicz, Poreda, Żeleński oraz cały zespół.

TEATR WIELKI: Dziś „Orfeusz w piekle”.
TEATR NARODOWY. Dziś komedia A. Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”.

TEATR NOWY: Dziś i dni następnych „Mam prawo odejść”.

TEATR LETNI: „Noc Sylwestrowa”.

TEATR POLSKI. Dziś sztuka Bernarda Shaw p. t. „Lekarz na rozdrożu”.

TEATR MAŁY. Codziennie „Koniec i początek”.

PREMJERA W „QUI PRO QUO”. W sobotę premiera nowej sensacyjnej rewii p. t. „W murowanej piwnicy” z gościnnym występowaniem Miry Zimińskiej. Konferuje po powrocie z urlopu Fr. Jarosy. Premiera zapowiada się nader sensacyjnie. Dziś ostatni raz rewija „Nos do góry”. Jutro, t. j. w piątek, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

PIĄTEK, 20 marca.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58—12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 14.20 Przerwa. 14.20 — 14.40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 15.20 Odczyt dla maturzystów. 15.20 — 15.50 Przerwa. 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.10 — 16.15 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 Teatr ogromny — wygl. p. Leon Schiller. 17.45 — Koncert orkiestry Bronisława Szulca. 18.45 19.10 Rozmaitości. 19.10 19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygl. inż. Znaniecki. 19.30 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich.

Teatr „MORSKIE OKO”. Dziś rewja „Sym patja Warszawy” z Zula Pogorzelską

NOWOŚCI. Operetka p. t. „Różę z Flo rydy” z udziałem Gistedt, Wawrzkowicza, Reda, Kulczyckiej, Szczawińskiego. Orkiestra pod batutą Kochanowskiego.

TEATR „WESOLY WIECZÓR”. Codziennie „Idzie wiosna”.

NOWY ANANAS Marszałkowska 114: Dziś powtórzenie „Tata nie wraca”.

Pośród 17 tryskających dźwięcem obrazów, zasługują na wyróżnienie parodystyczny „Chór bebe”, pocieszny finał „Najpiękniejsze rozwydry świata” skecz polityczny „Dorożkarz w Sejmie”, „Taka ciocia to skarb”, nowe piosenki Belskiego, monolog Borońskiego i pełne ekspresji tango H. Runowickiej.

TEATR REWJI „MIGNON” (Marszałkowska 81b). Rewja artystyczna w 2-ch częściach, 18 obrazach p. t.: „Puścmy się taksówką”.

TEATR REWJI HEL: codziennie rewja „Na ramię brodi...”

KINO-TEATR „JEDEN ZŁOTY”. Rewja w 12 obrazach „Bując — to my”. Na ekranie: „Kwitnące Colorado”, „On ma pecha” i „Mechaniczny czolowik”.

Z FILHARMONJI. Piątkowym wielkim koncertem symfonicznym dyrygować będzie jeden z najwybitniejszych współczesnych kapelmistrzów Erich Kleiber. W programie piątkowego koncertu piąta symfonia Beethovena, wstęp do „Meistersingerów” Wagnera i „Don Juan” Straussa.

CYRK. Dziś i codziennie gośp. nne występy włoskiej trupy „Adriano”.

NA RATY ZEGARY

ŚWIAT EKRAŃU

POD ZNAKIEM MARSA

Tegoroczna twórczość filmowa stoi w dużej mierze pod znakiem Marsa. Dwaj tytani reżyserji filmowej, Abel Gance i Pudowkin, przystępują do realizacji filmów wojennych, jak również produkcja niemiecka ma w projekcie dwa takie filmy. „Krwawy Wschód”, realizowany przez wytwórnię „Tonfilm”, jest również filmem wojennym. W filmie tym, obok Oli Obarskiej, kreującej rolę siostry szpitalnej, wystąpi również młoda i utalentowana śpiewaczka, **Emma Szabrańska**. Zespół męski starożytny: **M. Cybulski** w roli porucznika, **Tad. Ardey** w roli kapitana i in., co daje nam gwarancję popisowej gry aktorskiej.

NOWY REWELACYJNY FILM ROSYJSKI

Nowa filmowa grupa rosyjska nakręciła obecnie dźwiękowiec p. t. „Entuzjazm”, o którym prasa zagraniczna pisze jako o rewelacji filmowej, zaświadczając wspomnienie „Pancernika Patiomkina”.

ANGIELSKI HOLLYWOOD

Anglia zamierza stworzyć własne miasto filmowe, któreby się stało konkurencją dla Hollywood. Miasto to ma powstać w Kanadzie.

DŹWIĘKOWE KINO

„**TĘCZA**”
Przejazd 9. Początek 5.15.

Pierwszy na świecie dźwiękowiec w języku żydowskim

- 1) WIECZNI GŁUPCY
- 2) OJ DOKTORZE
- 3) PIEŚŃ ŻYDOWSKA

DIALOGI I ŚPIEW W JĘZYKU ŻYDOWSKIM.

KINO ŚWIATOWID Marszałkowska 111
Początek 4, 6, 8, 10, 12.
Passep. bil. ulg. i bezpłatne nieważne.

„MAROKKO”

**MARLENA DIETRICH
I GARY COOPER**

Na godz. 10 miejsca numerowan.

NAJTAŃSZE KINO DŹWIĘKOWE

COLOSSEUM Początek 6, w Niedz. 4

„KONIEC ŚWIATA” GIGANTYCZNY FILM REŻYSERJI ABLA GANCE'A

MAŁA SALA p. 4, w niedz. 2. Ceny zł. 1 i 1.50

„**KARJERA CHAPLINA**”

KINO ATLANTIC CHMIELNA 31. POCZ. 6, 8, 10, 15

Dzisiaj Najsympatyczniejszy autor doby obecnej **HENRY GARAT** w przepięknym dźwiękowiec realizacji E. POMMERA

„**Złodziej miłości**”

program: Pierwszorzędne dodatki dźwiękowe oraz aktualności.

NOWE DŹWIĘKOWCE POLSKIE

Polscy filmowcy tak się zapalili do pracy, że obecnie nakręcają znowu szereg nowych filmów dźwiękowych. Jednym z nich jest „Rekin”, w którym rolę główną ma odtworzyć **Witold Conti** (którego debiut w „Janku Muzykancie” zyskał powszechne uznanie).

Wytwórnia „Blok” już rozpoczęła nakręcanie filmu p. t. „Dziesięciu z Pawiaka”. Film ten, jak głoszą anonsy wytwórni, jest robiony według wspomnień p. Jura-Gorzechowskiego. Role główne powierzono **Batyckiej** i **Brodziszowi**. Film ma być w 20 procentach mówiony.

STANISŁAWA GALLONE W WARSZAWIE

Bawi obecnie w Warszawie **Stanisława Gallone**, żona włoskiego reżysera a zarazem doskonała artystka filmowa, która obok niewystępującej już **Heleny Makowskiej** lśniła jako gwiazda pierwszorzędnej wielkości na firmamencie włoskiej produkcji filmowej. Między innymi kreacjami Gallone odwarzała postać **Ewy Pobratymskiej** w „Dziejach Grzechu”.

P. Gallone marzy teraz o zagranicy w dobrym polskim dźwiękowcu... Niewątpliwie wytwórnie polskie posiadające tak mały materiał aktorski i z konieczności zadawalniające się różnymi debiutantkami skorzystają z tej okazji skwapliwie i ujrzymy niedługo naszą czarującą rodaczkę przed jej powrotem pod włoskie niebo na ekranach polskich w nowym polskim dźwiękowcu.

SPRAWA MAURITIUSA NA EKRAŃE

Jedną z niemieckich wytwórni filmuje obecnie znakomitą powieść **Wassermana** p. t. „Sprawa Mauritiusa”. W roli głównej wystąpi znakomity tragiczny niemiecki **Fritz Kortner**.



GRETA GARBO w filmie „Annie Christie” (w karykaturze).

KINO DŹWIĘKOWE MAJESTIC

Nowy-Świat 43. Początek 4, 6, 8, 10, Niedz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Najpotężniejszy arcydzieło świata realizacji **Cecila de Mille'a**. Nowa wersja dźwiękowa w niezwykle bogatej oprawie muzycznej, przy zastosowaniu organów, pięknych chorów i wspaniałych efektów dźwiękowych.

UWAGA: Ze względu na podniosły nastrój filmu po rozpoczęciu seansu nikt na salę wpuszczany nie będzie.

Ceny miejsc popularne



BOGUSŁAW SAMBORSKI w nowym polskim filmie dźwiękowym.

NIEMIECKIE WYTWÓRNIĘ CHCĄ KRĘCIĆ POLSKIE WERSJE

Wobec dużej konkurencji jaką stworzyły polskie wersje filmów Paramountu producenci niemieccy zastanawiają się nad przystąpieniem do nakręcania polskich wersji swoich filmów.



Scena z nowego filmu Paramountu.

NAWIĘKSZA SENSACJA ARTYSTYCZNA

JOHN GILBERT,

RENÉE ADORÉE, CONRAD NAGEL,

ELEONORA BOARDMAN

w przepięknym arcydziele **Lwa Tołstoja**

„**ODKUPIENIE**”

reżyserji **F. Niblo**, już w sobotę w kinie dźwięk

FILHARMONJA

UCIECHA Złota Nr 72 początek 6, 8, 10

Lon Chaney w dźwiękowym filmie p. t.

Lokomotywa 2329

„ODKUPIENIE”

Już za kilka dni ukaże się na ekranie „Filharmonji” wspaniałe arcydzieło reżyserji **Freda Niblo**, twórcy „Ben Hur”, osnute na tle jednego z utworów **Lwa Tołstoja**.

W roli głównej gra dawno już nieogładany **John Gilbert**, kreujący postać rosyjskiego arystokraty, toczącego się na dno upadku i rozpusty. Obok niego występują najznakomitsze gwiazdy filmowe z **Renee Adoree** (w roli cyganki), **Eleonorą Boardman** (w roli zdradzonej żony) i **Conradem Naglem** na czele.

Film ten wspaniale ilustrowany muzycznie przez największą orkiestrę amerykańską „Metropolitain” spotka się niechybnie z uznaniem publiczności.

NIEBEZPIECZNY RAJ

Największym polskim filmem Paramountu jest „Niebezpieczny raj”, o którym prasa filmowa wyraża się jaknajprzychylniej. Rolę główną w filmie tym odwarza **Samborski**. Prócz niego grają **Malicka**, **Brodzisz**, **Boelke**, **Halicz** i **Recheński**.

EPOPEA DŻUNGLI

Ernest B. Schoedsack oraz **Merian C. Cooper** ukończyli montaż rewelacyjnego filmu reportażowego z życia zwierząt w dżungli p. t. „Rango”.

Obraz ten nakręcałi dzielni operatorzy przeszło rok w dżungli na Sumatrze, niejednokrotnie narażając własne życie. „Rango” oczekiwane jest w Ameryce z niesłychanym zainteresowaniem. Warto dodać, że twórcy „Rango” mają już za sobą szereg udanych filmów, m. in. niezapomnianą epopeę dżungli afrykańskiej — „Chang”.



LOUIS WOLHEIM,

tragicznie zmarły bohater filmu „Na zachodzie bez zmian” w swojej przedśmiertnej kreacji w „Okreście z Szanghaju”.

Kino „WISŁA” Tamka Nr. 34 vis a vis Cyrku

Na scenie: Program Nr. 3.

„**DAR WARSZAWY**”

wielka rewja w 10 odsłonach z udziałem całego zespołu z Kilińskimi i „Messaliną” na czele.

Na ekranie: Wielki film polski wg. Żeromskiego

„**PONAD ŚNIEG**”

Ceny od 1 zł. Początek o 5, w niedz. o 3 pp.

Ceny od 2 zł. Kier. art. **J. Janosza**.

CHARLIE CHAPLIN W DRODZE DO POLSKI

Chaplin odbywa obecnie podróż po Europie i podobno zamierza „wstąpić” i do Polski. Polskie sfery filmowe zabiegają o to w każdym razie bardzo energicznie. Chaplinowi pokazano oczywiście **Kraków**, **Wieliczkę**, **Wilno** i **Zakopane**, aby mógł nabrać pojęcia o wyglądzie ogólnym Polski.

FILMY DZIECIĘCE

Pewien niemiecki profesor zorganizował trupę dziecięcą, złożoną z 50 osób, przy pomocy której zamierza nakręcać filmy psychologiczne z dziedzin psychologii dziecka. Filmy te mają mieć charakter naukowy i będą pozbawione fabuły dramatycznej.

ŻONA CHEVALIERA NA EKRAŃE

Partnerką Chevaliera w „Kawiarence” jest **Ivonne Vallée**, jego własna żona. Jest to jej debiut. Gra ona tylko w wersji francuskiej, którą zobaczymy w Polsce; w wersji angielskiej zastąpiła ją inna aktorka.

KINO-REWJA ZNICZ

Dzisiaj i dni następnych

Najpotężniejszy film świata

Greta Garbo i Lewis Stone w filmie

„**DZIKA ORCHIDEA**”

NA SCENIE 25-ty Program Jubileuszowy p. t.

HALLO! TEMPO! z udziałem całego zespołu pod kier. **I. Truszkowskiego**.

Tańce i ewolucje układu **Melerwila**.

UWAGA: **Dzisiaj wszędzie do „Znicza”**

Ceny miejsc od 1 zł. 25.

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49

Tel. 48-51

O krok od hańby

Dramat życiowy.

NA SCENIE

WYSTĘPY ARTYSTÓW

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI

Długa 25 Początek o godz. 6.30

Hipotečna 8 w soboty i niedziele o godz. 5 p. p.

Dla młodzieży dozwolony

Trzej Chrzestni Ojcowie

Fascynujący dźwiękowiec na tle pow. **B. KYNA**

wł. **UNIVERSAL**. NADPROGRAMY

POLA NEGRI PALACE

PL. Teatralny Początek o 6, ost. o 12-o

W soboty i niedziele początek o 12-jej

Dzisiaj i codziennie

„**NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN**”

według **REMARQUE'A**

NADPROGRAM: Aktualności dźwiękowe.

Aparatura Western Electric.

ROMAN GUL.

GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska**.

— Weźmiemy! — stuknął podпиты Afanasij i butelka podskoczyła na kolorowym obrusie.

— Nie bajdurz, niby kto ma wziąć? Praskowja Semionowna obejrzała szybko idącą przez podwórze otyłą postać. Serce szepnęło „on”. Iwanowska odemknęła drzwi, nadłuchiwała. Wzięła lampę i wyszła do sieni. Kroki były coraz bliższe.

W półmroku zobaczyła niezwykle tegiego, olbrzymiego człowieka w sztywniaku, w czarnym palcie. Azef był podenerwowany.

Grube wargi zwiślały. Oczy z podpełza obmacały, obejrzały Iwanowską.

— Dmitrij zdrów i cały, — wymamrotał Azef.

— Wejście, dawno na was czekają. Obmacawszy ją jeszcze oczami, przesłizgnął się Azef obok niej przez drzwi. I drzwi zamknęły się. Sawinkow wszedł szybko do kuchni.

— Nareszcie! — zawołał. W kuchni uszczkali się i mocno ucałowali.

24.

Afanasij pędem biegł po schodach kuchennych, dowiedzieć się: czy przyjechał? Iwanowska niosła do stolowego samowar. Dora rozstawiała filiżanki, nakładała do wazki malinowych konfitur. Z łazienki słychać było głosy Sawinkowa i Azefa. Azef mył się.

— Przyjechał? — wpadł Sazonow.

— Przyjechał, — skinęła radośnie Dora.

— No, zadamy im bobul — powiedział, zacierając ręce, wesoly, rumianolicy Sazonow. Praskowja Semjonowna spojrziała z miłością: „Ach, jaki rozkoszny jest ten Jegor”.

Z łazienki przez korytarz szli, rozmawiając. I nagle w mieszkaniu rozległ się nosowy, bulgocący śmiech Azefa. Praskowja Semjonowna wdrygnęła się, tak nieprzyjemny był ten śmiech.

— Jak się masz, Jegor, — uprzejmie śmiał się Azef, uściśnął, pocałował.

— No, częstujcie, częstujcie gości. Najpierw herbata, Borysie, a potem o

51)

interesach.—Azef zacierał ręce. Wszyscy dokoła cieszyli się. Wiedzieli, że Plewe będzie zabity.

— Jakie auto kupiłeś? — popijał herbatę Iwan Nikołajewicz.

— Nie kupowałem.

Uśmiech zniknął z otyłej, mięsistej twarzy. Azef zachmurzył się.

— Jakto nie kupowałeś?

— Nie kupowałem.

— Co to ma znaczyć? — podniósł głos Azef. Zapanowało przykre milczenie.

— Mówiłem ci, żebyś kupił!

— A ja nie kupiłem, na miejscu okazało się, że auto nie jest potrzebne.

Azef odsunął na bok szklankę, konfitury. Zasepiony mruknął:

— Mów o robocie.

Oparł się o stół całym ciężarem, rzucając na obecnych zrzadka z pod opuszczonej głowy groźne, badawcze spojrzenia.

Sawinkow mówił o wywiadach, prowadzonych przez doróżkarzy, przez handlarzy, o tem, ile razy widziano kareta, o marszrucie.

— Czy kogokolwiek śledzono? — mruknął Azef, nie podnosząc głowy.

— Nie. I towarzysze proszą, by niezwłocznie kończyć z tem, pewność powodzenia zupełna.

Azef milczał, rzucając spojrzenia na Sawinkowa, Dorę, Iwanowską.

— Pomieszkał tu, — powiedział od niechcenia.—Sprawdź sam, czy wszystko jest tak, jak powiadaasz. A jak z mieszkaniem? Nie szpiclują?

— Nie. Praskowja Iwanowna zna wszystkie kucharki. Jegor z portjerem jest nierozłączny, winko z nim popija.

Spojrząwszy na Sazonowa, Azef życzliwie uśmiechnął się: „no, was przecie ja znam”. I nie zwracając uwagi na Sawinkowa, wdał się w rozmowę z Sazonowem. Dziwne było, że ordynarny wobec innych, potworny ten człowiek mówił z Jegorem niemal przypoehlebie.

25.

Wedle zwyczaju co tydzień we czwartek wyjeżdżała czarna lakierowana kareta. Kare konie zatrzymywały się, ściągnięte mocno białymi taśmami cugli. Znieruchomiałe czekały. Przekrzywiwały pyski. Poprzez naoczniki chciały zobaczyć szpakowatego, krzepkiego starca z szpeceniastymi wąsami. Nigdy nie widziały. Czują tylko jego zbliżenie, gdy zaczynała się krzątanina, gdy rowerzyści zaczęli wybiegać, siadać. A gdy resory zlekka przechylały się, drzwi trzaskały, i na kozioł wskakiwał lokaj w liberji — kare konie pochyły się naprzód w oczekiwaniu pędu. I zamierał koło bramy ugalonowany portjer.

Dzielny stangret Filipow ruszał. Kareta wprost z pod bramy pędziła, jak wicher. Nie zmieniając pozy, utkwisty gniewne w nastroszonych brwiami oczy w jeden punkt, jakgdyby w natężonym oczekiwaniu czegoś nagłego, pędził dyktator Rosji.

Nie wiedział, że pędowi karety wyznaczano kres. Że plan zabójstwa wziął w miękkie ręce jego „współpracownik”. Że Azef sprawdził wyniki obserwacji. Wydaje polecenia, wymierzając cios.

26.

Gdy nie było rozmów o robocie, o mawian planu, Azef pod ręką z „panem” chodził po mieszkaniu. Śmiał się. Albo, chrząkając i sapiąc, mocował się z Jegorem Sazonowem. Mimo rozlazłych rąk i pulchnej tuszy Azef był silny. Dużo potu spływało z lekkiego, jedrnego Jegora Sazonowa, nim udawało mu się wydstać z pod zasapanego cielska Iwana Nikołajewicza.

A czasem wieczorem podchodził Jegor do Dory:

— Doro, zagrajcie cokolwiek — mówił.

— A co zagrać, Jegorze?

— Zagrajcie moje ulubione: „W cień u drzew zadumanych”.

Dora szła do pianina.